Nr. 228. — Rok 6. **Dziś 12 stron** **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty



Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, niedziela dnia 3 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Jaki był przebieg ostatnich wydarzeń w Warszawie?

Rozłam w gabinecie prof. Bartla. — P. Prezydent Rzplitej za utrzymaniem sejmu.

W środę popołudniu, po skończeniu komisji budżetowej, która przyjęła poprawkę Senatu, obcinającą kredyty na czwarty kwartał o 34 miljony, odbyła się w Belwederze Rada ministrów.

P. Bartel zaproponował, aby w razie przyjęcia przez pełny Sejm obniżonego budżetu przedstawić P. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o rozwiązanie ciał ustawodawczych. Większość Rady Ministrów propozycję swego szefa przyjęła, czterej ministrowie, w ich liczbie min. Piłsudski i minister skarbu Klarner oświadczyli się przeciw wnioskowi.

Po tej uchwale p. premjer z całym gabinetem, z wyjątkiem ministra Piłsudskiego, przybył do Sejmu, wziął milczący udział w posiedzeniu, a po uchwale obcinającej kredyty, zażądał tylko trzygodzinnej przerwy obrad.

Z Sejmu udał się p. Bartel na Zamek do P. Prezydenta Rzplitej aby przedstawić wniosek większości gabinetu o rozwiązanie Izby. U p. Prezydenta zastał p. Bartel min. Piłsudskiego.

Na godzinę 7-mą wieczorem było zapowiedziane nowe posiedzenie Rady ministrów, p. Bartel przybył jednak do pałacu ministrów dopiero po godzinie 8-mej, aby oczekujących go członków gabinetu powiadomić, że p. Prezydent Rzplitej nie przychylił się do wniosku do rozwiązania ciał ustawodawczych.

Odrzucając wniosek większości gabinetu, p. Prezydent Rzplitej wychodził z założenia, iż skreślenie z budżetu przez Sejm kwoty 34 milj. złotych nie jest dostatecznym powodem do rozwiązania ciał ustawodawczych.

Prezydent Rzplitej, stojący ponad Sejmem i rządem, uznał, że istnieją inne środki, mogące naprawić uchwały sejmowe, ograniczające prowizorjum budżetowe.

Posiedzenie Rady ministrów, której p. premjer oznajmił stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej trwało krótko i zakończyło się zgłoszeniem dymisji rządu, którą P. Prezydent przyjął.

Katastrofa na moście kolejowym w Toruniu.

Toruń, 1. 10. Dzisiaj o godzinie 12-ej w południe na moście kolejowym na Wiśle, pociąg towarowy, zdążający z Toruń - Przedmieście do stacji Toruń - Miasto, wykoleił się prawie na środku mostu. Na skutek rozluźnienia szyn, parowóz i jeden wagon służbowy zsunęły się z szyn. Dzięki powolności biegu katastrofa nie miała groźniejszych następstw i ofiar w ludziach nie było.

Około godziny 15-tej udało się postawić parowóz i wagon na szynach i tor został oswobodzony.

Jest to już trzeci w ostatnich czasach podobny wypadek na kolejach toruńskich, co wystawia mało pochlebne świadectwo o gospodarce kolejowej.

Jak informują nas kolejarze, most pod Toruniem nie wytrzymuje większego obciążenia. Np. lokomotywy amerykańskie nie mogą po nim przechodzić. Wczorajsza więc katastrofa mogła przybrać znacznie większe rozmiary, gdyby np. wagony, jak to się często zdarza, — utworzyły t. zw. „schodki", czyli powchodziły jeden na drugi.

Ostatni wypadek powinien zwrócić wreszcie uwagę władz kolejowych na niedomagania, panujące na tamtej linji.

NARADY PREZYDENTA RZPLITEJ Z MARSZAŁKIEM SEJMU I SENATU.

Warszawa, 1. 10. Dzisiaj w godzinach popołudniowych Prezydent Rzeczypospolitej konferował z marszałkami Sejmu i Senatu w związku z przesileniem rządowem.

ZAMKNIĘCIE SESJI SEJMOWEJ.

Następna sesja w listopadzie.

Warszawa, 1. 10. „Kurjer Poranny podaje, iż nie ulega wątpliwości, że przez akt powołania Rządu zostanie zamknięta sesja sejmowa. Gdyby jednak Sejm się zgromadził, to nie wcześniej jak w listopadzie dla rozpatrzenia budżetu na rok 1927.

INTERWENCJA ZW. LUD. NAR. W SPRAWIE NAPADU NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

Warszawa, 1. 10. Zgłosiła się dzisiaj u marszałka Rataja delegacja Zw. Lud. Nar. w osobach posłów Głąbińskiego i Wierzyńskiego i senatora Bielawskiego, która przedstawiła przebieg napadu na posła Zdziechowskiego, oświadczając, iż jest to kwestja honoru parlamentu, aby winni zostali surowo ukarani. Marszałek Rataj oświadczył, iż solidaryzuje się z wywodami delegacji.

KONDOLENCJE P. S. L. PIASTA DLA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

Warszawa, 1. 10. W imieniu P. S. L. posłowie Witos, Kiernik i Osiecki złożyli wizytę posłowi Zdziechowskiemu, wyrażając mu współczucie z powodu napadu. Ponadto posłowie Witos i Debski interwenjowali w tej sprawie u marsz. Rataja. Również imieniem Ch. N. interwenjowali w tej sprawie posłowie Dubanowicz i Stroński.

KĄSAJĄ RĘKĘ, KTÓRA ICH KARMI.

Gdańsk, 2. 10. Związek Urzędników Celnych Wolnego Miasta ogłasza w prasie tutejszej protest przeciwko gdańsko - polskiemu układowi celnemu, zawartemu dnia 21 września w Genewie. Urzędnicy gdańscy dopatrują się w niektórych postanowieniach tego układu, zapewniającemu Wolnemu Miastu poważne korzyści finansowe, zagrożenie samodzielności Wolnego Miasta i jego niemieckiego charakteru oraz widzą w tem dążenie do polonizacji Gdańska.



700-LETNIA ROCZNICA ŚMIERCI ŚW. FRANCISZKA W ASSYŻU.

3-go października r. zmarł w Assyżu św. Franciszek, założyciel zakonu OO. Franciszkanów. Obraz, którego reprodukcję podajemy jest pędzla słynnego malarza Lucca della Robbia.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Igraszki a życie.

WALKA O PODSTAWY BYTU POLSKI.

Rząd a Sejm. — Pięść czy opinja? — Czas płynie. — Czy zdążymy?

Znowu przeżywamy chwile podniecenia i niepewności. Kraj cały wsłuchuje się z naprężoną uwagą w treść wieści, nadchodzących ze stolicy, a wieści to niepokojące i przygnębiające. W momencie bowiem, kiedy interesy państwa wymagają spokoju wewnętrznego, w celu rozwiązania i załtwienia najżywotniejszych zagadnień i spraw natury gospodarczej; w momencie zaostrzenia dotychczasowych i pojawienia się nowych niebezpieczeństw zewnętrznych — wybucha spór pomiędzy władzą wykonawczą, a ustawodawczą, dochodzi do pojedynku pomiędzy Rządem a Sejmem i w rezultacie mamy zagnienie stosunków w kraju, powaga i zaufanie w oczach zagranicy pomniejsza się, czujność i odporność wobec sąsiadów słabnie.

Jakże zdążać nam w kierunku rozwojowym, przeprowadzić sanację gospodarczą, odbudować i doskonalić państwo, dogonić tych, co nas wyprzedzili, dotrzymać im kroku w pochodzie ogólnoludzkiego postępu — kiedy u nas wciąż jeszcze nie możemy się uporać z kwestjami, których samo pojawienie się na porządku dziennym jest ujmą dla dobrego imienia Polski. Naród nasz zawsze i wszędzie w dobrej i złej doli, w czasach rozkwitu potęgi i dobie klęsk najsroższych zawsze wysoko dzierżył sztandar kultury, wspaniałym świecił przykładem sprawiedliwości i tolerancji, głębokiego poczucia i rzetelnego stosowania zasad chrześcijańskich, demokratycznych, zawsze i wszędzie był heroldem i szermierzem wolności. Tak było nawet wówczas, kiedy wszystko, co szlachetne — zniweczyć, a wszystko, co nikczemne rozpętać usiłowali zaborcy. Tembardziej każdego patrjotę i obywatela dziś boleć i zawstydzić musi, że obecnie, po tylu latach wyzwolenia, u siebie w domu mamy walkę **pomiędzy dyktaturą a parlamentaryzmem, pomiędzy pięścią a opinją publiczną.** Źle jest, że wogóle, na takiem tle do powstania śród nas sporów i walk dojść mogło, gorzej, że spór tak dotąd jeszcze trwać może.

Gorzej, bo **igraszki pochłaniają drogocenny czas,** którego strata zagraża życiu. Drogocenność czasu zbyt sobie słabo uprzytamniamy, zapominając o tych, jakie wynik wojny dla nas stworzył warunkach i o tem wyjątkowem położeniu naszem, które od nas wyjątkowej wymaga czujności i wyjątkowych prac i starań, aby stawić czoło niebezpieczeństwom, zapewnić sobie byt i przyszłość. Wynik wojny światowej i rewolucyi sprawił, że potęga Niemiec i Rosji została w mniejszym lub większym stopniu podcięta, sparaliżowana, zburzona. Zachodni i wschodni sąsiedzi nasi zostali na pewien czas wstrzymani w swych zaborczych w stosunku do nas rozpędach. Otóż ten właśnie czas, tę pauzę wykorzystać na wewnętrzne i zewnętrzne wzmocnienie państwa naszego, zjawiło się przed nami jako **najważniejszy nakaz życiowy.** Wzmocnienie to należało przeprowadzić we wszystkich dziedzinach: moralnej, materjalnej, administracyjnej, wojskowej i politycznej, przeprowadzić w sposób gruntowny i wszechstronny, mając na względzie nietylko dorównania, a przewyższenia przeciwników, nad którymi możemy górować nie ilością, lecz jakością, co możliwe a nieodzowne jest z uwagi na położenie nasze tak pod względem gospodarczym pomyślne a politycznym niebezpieczne.

Ten czas, odradzania się zaborczych potęg Niemiec i Rosji w znacznej mierze **straciliśmy na igraszki,** które

zabagniły i zabijały nasze życie. Walka o ugruntowanie podstaw bytu Polski w opacznym poszła kierunku; **walka,** prowadzona, nie tyle z obcymi, ile **pomiędzy nami.** Igraszki fatalne rozpoczął nieszczęsny gabinet p. Moraczewskiego, swemi eksperymentami socjalistycznemi, których przekleństwo jak zmora wciąż nad nami ciążyło i ani moralnie ani gospodarczo odrodzić się nam nie pozwalało. Bywały **chwile pomyślniejsze,** chwile otrząsania się z więzów socjalistycznych, ale czasami one się tylko rozluźniały, nie opadając nam z rąk całkowicie, czasami głębiej wrzynały się i kaleczyły dłonie. Poważny, choć powolny **zwrot na lepsze** jaki zarysował się po bankructwie próby rządzenia bez Sejmu i wykazał, że tylko większość polska zdolna jest naprawić stosunki — sparaliżowany został wojskowy bunt majowy.

Odtąd znowu rozpoczęły się na większą skalę igraszki **zabójcze dla życia** państwa i narodu, naigrywania się z prawa, z potrzeb kraju, z woli społeczeństwa. Odbiło się to ujemnie na stanowisku Polski w Europie (nieuzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów itd.), na sytuacji finansowo - gospodarczej i na stosunkach wewnętrznych. Winnymi tych igraszek stali się nietylko kierownik buntu majowego ale i rząd p. Bartla przez swe zapędy partyjne (haniebne więzienie obrońców praworządności), destrukcyjne (rugi wojewodów, starostów itd.) i swą **rozrzutność** (nadmierna chęć wydatków).

Sejm spełnił swój obowiązek przeciwstawiając się pewnym, najgorszym eksperymentom, obalając dwóch nieudolnych i szkodliwych ministrów. Uczynił to w sposób stanowczy, lecz spokojny, rzeczowy i umiarkowany. Nie dziw też, że ten krok zjednał **Sejmowi ogólne** i olbrzymie **uznanie** w społeczeństwie. Wbrew jednak powszechnej opinji p. Bartel rzucił Sejmowi nowe wyzwanie, tworząc natychmiast nowy rząd z udziałem tychże pozbawionych zaufania ministrów. Pan Prezydent Rzplitej ku osłupieniu kraju zaakceptował tę niefortunną próbę uporu.

Fatalne wrażenie, złowrogie perspektywy — **pogłoski o rozwiązaniu Sejmu** ku uciesze mniejszości i komunistów i karjerowiczów, spekulantów politycznych i walutowych. Te cienie rozjaśniają światła: **Senat** idzie z pomocą Sejmowi przez swe poprawki budżetowe, Sejm nie cofa się przed pogróżkami, niektórzy ministrowie przeciwstawiają się prowokacyjnym poczynaniom p. Bartla, a p. **Prezydent Rzeczypospolitej odrzuca wrogą polskości koncepcję rozpędzenia Sejmu.** Te dobre przebłyski nie rozpraszają jednak cieni, nowe powstają niebezpieczeństwa: **kombinacja rządu lewicowego,** p. komendant w roli premjera, zmiana sytuacji taka, że dotąd p. Piłsudski chował się za plecami p. Bartla, a teraz dla odmiany p. Bartel chroni się pod jego skrzydła.

Co dalej? Jakie jeszcze czekają nas niespodzianki? Co i kto się ostatecznie (czy też tylko tymczasowo) ustali? Odpowiedź nam dadzą może najbliższe już godziny (czekamy telefonu z Warszawy) a może dopiero dni lub tygodnie... Aby społeczeństwo się należycie zorjentowało **stwierdzić należy,** iż Sejm dał dowód dbałości o dobro Państwa a jego (Sejmu) przeciwnicy zdradzili się, że ich zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne sprawy polskie mniej wzruszają niż **interesy partyjne i osobiste.** Społeczeństwo zaczyna pilniej przyglądać się sytuacji, **oceniać ludzi, programy ich i taktykę** — i może pojmie, że mu **należy wziąć czynniejszy udział** w kształtowaniu fizjognomji państwa i kierowaniu jego losami. Ale czy na czas swą rolę pojmie i zadanie spełni? Czy zdążymy przygotować się, zanim z groźnemi niebezpieczeństwami z jednej i drugiej strony decydująco rozprawić się wypadnie? Czas szybko płynie, a my tak często stajemy, kręcimy się na miejscu lub cofamy wstecz. Obyśmy się zbudzić, prawdzie śmiało w oczy spojrzeć i do czynu przygotować się potrafili, obyśmy zdążyli.

S. M.

KOMUNIKACJA LOTNICZA WARSZAWA — ŁÓDŹ — KRAKÓW.

Łódź, 1. 10. W dniu dzisiejszym otwarta została komunikacja powietrzna pomiędzy Łodzią, Warszawą i Krakowem.

W ZWIĄZKU Z SYTUACJĄ ZAGRANICZNĄ.

Warszawa, 1. 10. Wiadomość o powołaniu min. Piłsudskiego na premjera zrobiła w Sejmie duże wrażenie i wyrażoną była opinja, iż stało się to w związku z sytuacją zagraniczną wobec zawartych ostatnio układów sowiecko - litewskich, w których poruszono sprawę Wilna.

MIN. ZALESKI O SPRAWACH WYCHODŹTWA POLSKIEGO WE FRANCJI.

Paryż, 1. 10. P. min. Zaleski przyjął dziś rano redaktorów narod. prasy polsk., którym przedstawił stosunek Rządu do spraw emigrac. i zapewnił, że uczyni wszystko ku zadowoleniu potrzeb wychodźtwa. Już w czasie ostatniej bytności we Francji zajął się p. min. niektóremi sprawami naglemi, które obecnie otrzymają należyte rozwiązanie. Dzisiaj na porządku dziennym stoi sprawa powiększenia ilości placówek konsularnych i polepszenia warunków funkcjonowania placówek istniejących, które nie posiadają często odpowiednich lokali i mają niewystarczający skład urzędników, o czem przekonał się p. minister naocznie, przy zwiedzaniu konsulatu paryskiego. W południe p. min. konferował w Min. Spraw Zagr. najpierw z Filipem Berthelot'em, a następnie z ministrem Briandem, poczem odjechał do Warszawy.

Skład nowego gabinetu premjera Piłsudskiego.

Warszawa, 1. 10. Około godziny 3-ej popołudniu stało się wiadomem, że Prezydent Rzeczypospolitej powierzył ministrowi Piłsudskiemu tworzenie nowgo Rządu, przyczem p. minister zachowuje dla siebie tekę Min. Spraw Wojskowych.

Skład Rządu ma być następujący:
P. Piłsudski — premjer i minister spraw wojskowych,
p. Bartel — wice-premjer,
prof. Zaleski — minister spraw zagranicznych,
gen. Składkowski — minister spraw wewn.,
prof. Niezabitowski — minitser rolnictwa,
prof. Ehrenkreutz — minister oświaty,
Meysztowicz — minister sprawiedliwości,
Czesław Klarner — minister skarbu,
inż. Paweł Romocki — minister komunikacji (kolej),
inż. Eugenjusz Kwiatkowski — minister handlu i przemysłu,
dr. Stanisław Jurkiewicz — minister pracy i opieki społecznej,
dr. Witold Staniewicz — minister reform rolnych,
Jędrzej Moraczewski — roboty publiczne.

Utworzone stanowisko wicepremjera, zatsrzeżono dla prof. Bartla.

W godzinach wieczornych wyjaśniło się w dalszym ciągu, iż z prof. Ehrenkreuzem nie zakończono pertraktacji, aczkolwiek innych nazwisk na to stanowisko się nie wysuwa. Również p. Kwiatkowski waha się podobno. Pos. Moraczewski wszedłby do gabinetu w charakterze personalnym i P. P. S., udzielając zgody na wejście p. Moraczewskiego do Rządu, nie będzie się uważać za związaną politycznie.

Podana wyżej lista członków Rządu min. Piłsudskiego nie jest jeszcze ostateczną i może ulec poważnym zmianom. Ostateczne sformowanie gabinetu — według najświeższych wiadomości z Warszawy — spodziewane jest w sobotę, w godzinach przedpołudniowych. — Przyp. Red.

Bestjalski pogrom polskiej procesji przez litwinów w Kownie.

500 osób rannych, kilkoro zabitych. — Złoczyńcy na wolności.

Kowno, 2. 10. Według dotychczasowych obliczeń podczas napadu na procesję polską w katedrze św. Trójcy było 500 osób rannych i pokaleczonych przez Litwinów. Bojówki litewskie przybyły w niedzielę do Kowna przeważnie z prowincji. Kościół św. Trójcy przedstawia straszny widok. Szyby są porozbijane, ławki poprzewracane, ołtarz uszkodzony, a na ścianach i podłodze widnieją ślady krwi. Kościół został zamknięty..

Frakcja polska otrzymała wiadomość, że w podziemiach kościoła znajdują się trupy 2-ch kobiet i jednego dziecka, zabitych podczas pogromu i ukrytych przez Litwinów.

Policja podczas rewizji, dokonanej w podziemiach trupów tych nie znalazła. Wszyscy aresztowani po przesłuchaniu wypuszczeni zostali na wolność.

Wykrycie bandy fałszerzy banknotów w Poznaniu.

Poznań, 2. 10. Policja śledcza wpadła na trop bandy fałszerzy pieniędzy. W jednym z niemieckich lokali przeprowadzono rewizję, która dała wynik bardzo obciążający. Znaleziono specjalne maszyny do odlewania modeli potrzebnych przy fałszowaniu banknotów. Kilka osób aresztowano, lecz śledztwo zatacza szersze kręgi. Stwierdzono też, że fałszerze mają wspólników w Cieszynie.

PO RAZ PIERWSZY OD WYBUCHU WOJNY EUROPEJSKIEJ.

Warszawa, 1. 10. Po raz pierwszy od dnia 3 sierpnia 1914 r. uruchomioną została bezpośrednia komunikacja kolejowa przez Warszawe ze Wschodu na Zachód i ze Zachodu na Wschód. Podróżni w liczbie 25, którzy przybyli do Warszawy ekspressem wiedeńskim o godzinie 8,35 rano i ekspressem berlińskim o 9-ej rano, przesiedli do wagonów I i II kl. w pociągu, idącym przez Moskwę na Daleki Wschód do Władywostoku.

GDAŃSZCZANIE EMIGRUJĄ.

Gdańsk, 1. 10. W dniu dzisiejszym 420 obywateli Wolnego Miasta opuściło port, udając się na emigrację do Argentyny.

SOWIECKA FLOTA WOJENNA NA BAŁTYKU WZRASTA.

Moskwa, 2. 10. Flota bałtycka powiększa się o 2 nowe krążowniki. Odpowiednie kredyty Rada Komisarzy Ludowych już przyznała.

KRÓL RUMUŃSKI NIE MYŚLI ABDYKOWAĆ

Bukareszt, 2. 10. Prasa stwierdza, że pogłoski o abdykacji króla rumuńskiego rzekomo z powodu choroby są pozbawione wszelkiej podstawy.

PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE SOWIETÓW NA GRANICY POLSKIEJ.

Paryż, 2. 10. Korespondent „Intraciegement" donosi z Moskwy, iż na granicy zachodniej i wschodniej czynione są poważne przygotowania wojskowe. Na zachodzie koncentrują się szczególniej oddziały lotnicze. Na granicy Chin znajduje się podobno Budienny, który ma przeszkodzić wtargnięciu Czang-Tso-Lina do południowo - wschodniej Syberji.

TRAKTATY JUGOSŁAWJI Z AUSTRJĄ, GRECJĄ I RUMUNJĄ.

Paryż, 2. 10. Przebywający w Paryżu min. **Nincicz** zakomunikował Rządowi francuskiemu, iż Jugosławja nosi sie z zamiarem uzupełnienia traktatu jugosłowiańsko - włoskiego wraz z układem jugosłowaińsko - polskim, odpowiedniemi układami z Austrją, Grecją i Rumunją. Min. Nincicz pozostaje w Paryżu jeszcze do niedzieli i odbędzie kilka konferencyj z Briandem.

ZBLIŻENIE TURECKO - CHIŃSKIE.

Konstantynopol, 2. 10. Donoszą tu z Angory, iż Turcja zawarła z Chinami traktat wzajemnej pomocy.

Kronika Poznańska.

(Od własnego korespondenta).

Poznań, 1. 10. 1926.

Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza, otwarta jak wiadomo od niedzieli, cieszy się niezwykle liczną frekwencją publiczności. Poszczególne działy wystawy wprost oblężone są ciekawymi widzami, żądnymi zapoznania się czy to z hodowlą różnych gatunków warzywa, owoców lub kwiatów, czy też ze sposobem wyrobu jedwabiu z gąsienicy jedwabnika, szczepienia drzew owocowych, pszczelarstwa itd. Dla dzieci przygotowano różne zabawy i urządzono stację opiekuńczą, gdzie rodzice pozostawiają dzieci opiece pań z Czerwonego Krzyża, które raczą je mlekiem i umilają im chwilowy pobyt widowiskiem marjonetkowem. — Do licznych atrakcyj wystawy należy sympatyczna orkiestra ludowa Namysłowskiego, której produkcje muzyczne w postaci naszych tańców ludowych ściągają tłumy słuchaczy. — Wysoki poziom wystawy chwalą wszyscy jednogłośnie, a najpochlebniejsze bodaj słowa uznania wypowiadają goście zagraniczni, którzy przybyli w dość wielkiej liczbie. Prócz autorów francuskich, którzy udali się do stolicy na kongres prawa autorskiego, zwiedzili wystawę delegacja ogrodników czeskich w liczbie 30 członków, oraz ostatnio p. Henri de Montefort, współpracownik paryskiego „Temps'a". — W uznaniu zasług około wzorowej organizacji wystawy, nadała Wielkopolska Izba Rolnicza pp. Władysławowi Marcińcowi, prezesowi komitetu wystawowego, oraz Wacławowi Zembalowi, generalnemu sekretarzowi tegoż komitetu, złoty medal.

Inauguracja rokn akademickiego odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października b. r. Uroczystość zapoczątkuje msza św. w kaplicy zamkowej, poczem Senat z rektorem na czele uda się do auli uniwersyteckiej, gdzie Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu prof. dr. Grochmalicki otworzy rok akademicki. Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu w roku akademickim 1925/26 złoży Prorektor prof. Sitowski, wykład inauguracyjny p. t. „Zmiany w konstytucji polskiej" wygłosi prof. dr. Antoni Peretiatkowicz. Chór męski „Echa" odśpiewa szereg okolicznościowych pieśni.

Kradzieże. Do licznych kradzieży, jakie w ostatnim czasie coarz częściej się powtarzają, doszły po pewnej przerwie znowu kradzieże przez wróżące cyganki. Łatwowierność publiczności jest tego główną przyczyną. Ofiarą oszustwa takiego padła niedawno pewna handlarka w Poznaniu, która za „pomyślną" wróżbę obdarowała nietylko sowicie wróżkę, lecz jeszcze powierzyła cygance większą kwotę pieniężną i różne przedmioty na przechowanie, co miało rzekomo wróżbę uczynić skuteczniejszą. Łatwowierna handlarka uważała za wystarczającą gwarancją zwrotu przysięgę cyganki, że w oznaczonym terminie zwróci zastaw „szczęścia". Nieuczciwa wróżka nie pokazała się już więcej. Drugi taki wypadek odwiedzin cyganki z przedwczesnem ulotnieniem się z sumą 245 zł nie powiódł się i policja zdołała przychwycić wróżkę-złodziejkę.

Z teatrów. Początek nowego sezonu w teatrach poznańskich jest wyjątkowo ruchliwy i to głównie w Operze. Teatr Wielki zdołał już wystawić dwie premjery, jedną operową („Napój miłosny" Donizettiego), drugą operetkową („Ptasznik z Tyrolu"); pozatem odbył się, jak już donosiliśmy, występ gościnny znakomitej Ady Sari. Przyszły tydzień zapowiada się w dalszym ciągu wysoce interesująco, zjeżdża bowiem doskonały tenor Belina-Skupiewski na występy gościnne. Artysta wystąpi w „Carmen'ie", „Tosce" i „Damie Pikowej". Wrą też już i przygotowania do następniej premjery operowej, którą będzie pierwsze wogąle przedstawienie nowej opery znanego polskiego kompozytora Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa". Treść tego dzieła przedstawia dalszy ciąg treści „Halki". W celu unaocznienia tego związku treści poprzedzi tę premjerę przedstawienie „Halki" w nowej koncepcji reżyserskiej p. Górskiego.

Oczekiwana z wyjątkowem zainteresowaniem premjera Kasprowicza „Uczta Herodjady" odbyła się dzisiaj w Teatrze Polskim. O wspaniałem tem widowisku napiszemy osobno. Także Teatr Nowy przystępuje do otwarcia sezonu jesiennego, wystawiając w tych dniach sztukę Katerwy p. t. „Między nocą a brzaskiem".

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

BYDGOSZCZ 1 października 1926 r.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota, 2. 10. „Gdybym chciała" (premiera).
Niedziela, 3. 10. g. 3.30. „Figle polityczne" (ceny zniż.).
Niedziela, 3 10. godz. 8. „Skalmierzanki".
Poniedziałek, 4. 10. „Gdybym chciała".

*

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27 b. m. do poniedziałku 4. 10. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

Kino „Kristal". Dziś (sobota) i jutro: „Pat i Patachon".
Kino „Nowości". „Kadet marynarki".
Kino „Marysieńka". „Dziewczę nocy".

*

⊙ KINO „KRISTAL" ostatnim doborowym programem zdobyło sobie rekordowe powodzenie. Któż bo nie zna dwóch najmilszych wesołków ekranu, tłuściutkiego Patachona i chmielowej tyki — Pata? A tajemnica ich powodzenia leży w tem, że jest ich dwóch tak krańcowo innych. Te kontrasty dają efekty bajeczne niekiedy. Tym razem komiczna spółka występuje znów na ulicach Wiednia jako „Zięciowie w opałach". Wesołkowie nasi i ulubieńcy występują tym razem nie w epizodach, ale prowadzą główne role przez cały ciąg obrazu. Jest najnowsza i najlepsza komedja z cyklu Pat i Patachonowskiego.

⊙ „KADET MARYNARKI" — taki ma tytuł porywający urokiem wspaniałych zdjęć i interesującą treścią obraz filmowy wyświetlany na ekranie kina „Nowości". Pyszne zdjęcia rozhukanego morza, potężne olbrzymy-pancerniki, łodzie podwodne, manewry wojsk morskich przesuwają się przed oczami widza i wprawiają go w zachwyt i zdumienie. Ramon Novarro rolę swą tytułową prowadzi konsekwentnie przez całą sztukę. Drobiazgowa i pełna nowych pomysłów reżyserja wydobyła setki drobnych efektów przy zastosowaniu nowoczesnej techniki. Nadprogram komedja w 2 aktach p. t. „Kochane dzieci".

⊙ POLA NEGRI W BYDGOSZCZY. Znów zabłyśnie dziś po raz pierwszy królowa polskich ekranów, słynna rodaczka nasza Pola Negri w najnowszym swym obrazie p. t. „Dziewczę nocy". Czyż o grze jej pisać jeszcze potrzeba? Wystarczy powiedzieć — Pola Negri pozwala się oglądać od dzisiaj na ekranie kina „Marysieńka".

⊙ **Wczorajsza „Żydówka" w Resurcie Kupieckiej** (impresja). Orkiestra przedzielona od publiczności tylko rzędem naprędce zestawionych stolików.

Duży kontrabas przesłania jakiejś pani z pierwszego rzędu zapełnia scenę.

Kapelmistrz Dymmek dyryguje stojąco, ale zato z jakim rozmachem...

Natłoczona sala jest niemniej wniebowziętą z zachwytu, bo opera idzie, klasa...

Pokazuje się tedy, że nowy tenor opery Toruńskiej p. Kowalski (Eleazar) jest pierwszorzędnym tenorem a jego partnerka p. Kaluska (partja tytułowa) to świeżutki ślicznie wyszkolony wysoki sopran, który zdaje się tylko igrać wciąż z trudnościami partji.

Tuż za nimi obojga dzielnie podążą po szlakach powodzenia znany nam już zaszczytnie z ubiegłego sezonu p. Bolko, bardzo szlachetny wczoraj w grze i głosowo kardynał.

Orkiestra imponująco liczna, w smyczkach bardzo subtelna, w blasze mocna i czysto frazująca.

Wśród widzów w cywilu siedzi reżyser p. Krugłowski, który ten dzielny zespół wymusztrował i teraz z dumą z rzędów dobrze nabitych krzeseł obserwuje zwycięstwo swej dobrej sprawy. Brawa publiczności, nagradzającej co chwila frenetycznemi oklaskami niczem nie dające się zrazić trudy i mozoły wykonawców wczorajszej „Żydówki", zdają mu się przypominać słowa poety:

„Im sroższe ciernie, głogi, tem milsze jest zwycięstwo..."

Istotnie, Opera Pomorska wypracowująca wczoraj w tak męczeńskich warunkach swe zwycięstwo artystyczne i moralne zasłużyła w zupełności na palmy akademickie.

Ale na co zasłużyli ci wszyscy, którzy dopuścili do tego, aby tej miary „Opera", którą byłaby ozdobą i dumą każdego miasta, u nas tułała się wśród odrapanych ścian dużej jak stodoła Resursy i grała bok-obok zaraz z zapaśnikami ciężko-atletycznemi — tego tu... dziś lepiej nie określać.

Do oceny wykonania piątkowej „Żydówki" i omówienia okoliczności dlaczego nie mogliśmy jej wysłuchać ze sceny Teatru Miejskiego, powrócimy osobno. Uczynimy to zaś dla ulżenia choćby p. Urbaniemu, który ukryty wczoraj w cieniu kontrabasu co chwila tylko ciężko wzdychał nad skandalicznemi warunkami, wśród jakich słuchał w Bydgoszczy wspaniałej opery Halewy'ego.

A pomrukiwał:

— Ach, żebym to ja mógł wszystko to napisać, co teraz czuję na widok tego wszystkiego.... Ale mi nie dadzą... ach nie dadzą....

To też go w tem, mistrza sędziowego, jak najchętniej z tego miejsca po koleżeńsku niebawem wyręczymy.

Puk.

⊙ **Z za kulis Teatru Miejskiego.** Dziś w sobotę wchodzi na repertuar świetna komedja Gearidy'ego i Spitzera „Gdybym chciała". Rzecz ta napisana z kapitalnym poczuciem scenicznego wyrazu, pełna dowcipu i zabawnych sytuacji da wykonawcom ról naczelnych niezwykle wdzięczne i rozległe pole do popisu aktorskiego.

Opracowania scenicznego dokonał p. Artur Kwiatkowski.

Udział pp. Kopczewskiej, Maassównej, Kwiatkowskiego, Stępowskiego, Strzeleckiego i Wrońskiego rokuje pewność wielkiego powodzenia nowej premjerze.

Nowa oprawa dekoracyjna pendzla R. Czaplickiego.

⊙ **„Figle polityczne" po południu po cenach zniżonych.** W nadchodzącą niedzielę dnia 3 b. m. po południu po raz pierwszy po cenach zniżonych daną będzie arcyzabawna krotochwila „Figle polityczne", w której niewyczerpana inwencja humoru i żartu biegnie bez przerwy. Doskonała gra artystów pobudza wszystkich do śmiechu.

Ja proszę o książkę zażaleń!

czyli niekończąca się serja udręczeń restauratora kolejowego.

(Dokończenie).

— Panna Kundzia będzie łaskawa dać mi tu zaraz książkę zażaleń...

Siada i wpisuje, iż w Kokietowie „stale ocet podają za kwaśny!"...

Gdzieindziej znowu wydalono za spóźnianie się do rannego dyżuru bufetową. W pewne zemsty szlachetnej jej narzeczony przychodzi zaraz na drugi dzień na stację i notuje w książce zażaleń, iż „dziś po raz trzeci znajduje w podawanej zupie wstrętną stonogę"...

Jeszcze zabawniejsze rzeczy wychodzą z okazji robienia porządków w godzinach porannych w pomieszczeniach restauracji kolejowych. Gość np. Sapalski ma pech. Ilekroć wysiądzie w Kijkowicach z pociągu w drodze do Gdańska i każe sobie podać białą kawę, zjawia się wnet obok niego kocmołuch stacyjny z szczotką i zamiatając zamaszyście obrzydza mu to ranne śniadanko. Czy nie jest rzeczą słuszną, iż wobec takiej oczywistej szykany podróżny chwyta za książkę zażaleń i zwierza jej co prędzej swe udręki.

Zupełnie jednak tę samą rację ma gość drugi, który wysiadłszy z tego samego pociągu w dniu następnym skarży się w tej samej książce, iż ilekroć jawi się w pomieszczeniach restauracyjnych w Kijkowicach, konstatować musi, iż wbrew najoczywistszym przepisom pomieszczenia te nie są pozamiatane, kurz wala się po podłodze a na stołach są okruszyny z chleba jeszcze z wieczoru poprzedniego.

Krótko mówiąc: książka zażaleń jest jak ów przysłowiowy kij: bije restauratora jednym i drugim końcem.

Przytaczamy te przykłady udręczeń, tak często Bogu ducha winnych, a jednak książka zażaleń tak systematycznie bitych restauratorów kolejowych nie dla ubawienia tylko czytelników naszych. Chcemy tą drogą dziś osiągnąć w imieniu udręczonych cel podwójny. Więc najpierw zwrócić niniejszem uwagę wielce szanownej publiczności, jadącej kolejami i posługującej się sławetną książką zażaleń, iż tej książki po wielokroć razy publiczność ta nadużywa a takie przesadzanie sakramentem jest nadużyciem, którego tolerować się nie powinno.

Pozatem chcemy zwrócić dziś uwagę pana referenta dyrekcji kolejowych, iż zbyt pospiesznie konsekwencji urzędowych z książki zażaleń wyciągać nie powinien. A to niestety dotąd często miało miejsce. Wystarczyło, by ktoś w przystępie złego humoru lub najosobiściej ansy wpisał, iż na stacji tej a tej w restauracji skonstatował, iż „woda była za mokra", a już odnośny restaurator kolejowy dostawał urzędowego nosa czyli naganę, do tego jeszcze niekiedy z zagrożeniem, iż na wypadek powtarzania się zażaleń traci prawo dzierżawienia bufetu.

W podobnych wypadkach zrozumiałą jest rzeczą, iż restauratorzy zgrzytają wciąż zębami z bezsilnej rozpaczy, gdyż znajdują się w położeniu człowieka, któremu chrabąszcz po grzbiecie bezkarnie spaceruje, a on biedaczysko męki niewypowiedziane cierpiąc nawet poskrobać się nie może.

Przeto litości i wyrozumienia więcej dla ludzi, którzy ktoś tam, nawet z nieprawdziwego zdarzenia i nazwiska w „książce zażaleń" obsmaruje, a pan referent już na podstawie tej srogą naganę sztyftuje.

Zdarzają się istotnie przewinienia panów restauratorów. Boć ostatecznie ludzie są tylko ludźmi. Nagany jednak przeciw nim winny być stosowane jedynie po przesłuchaniu obwinionych oraz decydujących świadków.

Karać zaocznie, człowieka bez wysłuchania go i karać za winy często niepopełnione — a to niestety dotąd miało wiele razy miejsce — było rzeczą wysoce niesprawiedliwą i krzywdzącą. Taka procedura uprawniała słusznie krzywdzonych do czynienia starań o zupełne zniesienie tej nieszczęsnej dla nich „książki zażaleń". To się jednak stać nie może. Stać się jednak powinno to, aby publiczność tak szacowanej instytucji, jaką jest owa „książka zażaleń", zbyt pochopnie nie nadużywała — to raz — a następnie, aby dyrekcja kolejowa, ta czy owa, nie czyniła z owej książki zażaleń średniowiecznej inkwizycji, gdzie to niesłusznie obwinionych na żywym często przypiekano ogniu.

I tośmy właśnie tu, jak najpoważniej i najsłuszniej w świecie, wyprowadzić na światło dzienne chcieli...

dr. M. - wski.

⊙ **Z LICEUM HANDLOWEGO IZBY PRZEM.-HANDL. Inauguracja Kursu Handlu Drzewem i Ziemiopłodami** przy Liceum Handlowem odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 b. m., o godz. 4 po poł. w sali zebrań bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej (Nowy Rynek 8).

Praktyczny Kurs Pracy Kantorowej przy Liceum Handlowem rozpocznie się dnia 4 b. m. (poniedziałek) o godz. 6,30 wieczorem. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje Dyrekcja Liceum, Nowy Rynek 8.

Komplety języka angielskiego i korespondencji handlowej, metodą Berlitza, rozpoczną się dnia 4 b. m. o godz. 7 wiecz. w Liceum Handlowem (Nowy Rynek 8).

⊙ **MIEJSKI INSTYTUT MUZYCZNY.** Od 1 października otwarte są nowe klasy fortepianu: klasa p. Stefanji Kepinowej-Krzywiec i klasa p. Stanisławy Makowskiej. Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od 11—1 i od 4—6, ulica Paderewskiego 32.

⊙ **KONCERT INSTRUMENTALNY** na budowę kościoła parafjalnego na Szwederowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października, w sali „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej — Przedwstępna sprzedaż biletów wykazała już duże zainteresowanie publiczności tym koncertem. Kierownictwo koncertu spoczywa w doświadczonych rękach znanego od kilku lat w naszem mieście kapelmistrza p. Alojzego Finca. W programie m. in. utwory Verdi'ego, Wagnera, Moniuszki, Griega, Czajkowskiego, Urbacha i innych. Początek koncertu o godz. 6 wiecz. Po koncercie zabawa taneczna do godz. 5 rano.

⊙ **STRZELANIE O PREMJE.** Dnia 27 września odbyło się strzelanie o premje, fundowane przez członków Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy, i to: pp. Biernackiego, Kindera, Kurdelskiego, Herolda, Wł. Goncerzewicza, Draheima, Blocha, Gończa, Kasprzewskiego, Szymańskiego i St. Wiesego.

Premje te zdobyli: 1) Kosterke 60 pierścieni, 2) Kwieciński 58, 3) Pilaczyński 57, 4) Kreski 56, 5) Szymański 55, 6) Kinder 55, 7) Kurdelski 55, 8) Chybicki 54, 9) Biernacki 54, 10) Marmurowicz 54, 11) Głazik 54, 12) Bloch 53 i Parzysz 53 pierścieni.

Ruch towarzystw.

⊙ **Tow. śpiewu „Arion" Bydg.-Czyżkówko.** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 3 bm., o godz. 11,30 przed poł. w salce parafialnej. Stawienie się wszystkich członków konieczne. Panowie, mający zamiłowanie do śpiewu, władający odpowiedn. głosem, mogą się zgłosić i zapisywać na członków powyższego Tow. i to w środy i w piątki na lekcje w sali parafjalnej lub na zebraniu. Goście mile widziani.

⊙ **Strzelanie Podoficerów Rezerwy.** W niedzielę 3 bm. o godz. 8,30 odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy w Jachcicach. Zbiórka o godz. 8 przy moście obok ekspedycji towarowej. Uprasza się wszystkich członków o bezwarunkowe przybycie.

⊙ **Zabawa Sokoła na Okolu.** Z powodu zamknięcia sezonu sportow. urządza Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz V Okole-Wilczak dnia 3. 10. br. w lokalu p. Kleinerta IV. śluza wielką zabawę jesienną, połączoną z pożegnaniem członków, odchodzących do wojska. Ponieważ czysty zysk jest przeznaczony na wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, dla młodzieży pozaszkolnej, gniazdo prosi o poparcie. Program bardzo urozmaicony. Początek zabawy o godzinie 6-tej.

⊙ **Baczność rocznik 1908!...** Rozplakatowano na słupach i tablicach miejskich obwieszczenie, dotyczące zgłoszenia się do rejestracji rocznika 1908 z miasta Bydgoszczy i wszystkich przedmieść.

⊙ **Rozkaz! Sokół Bydgoszcz III (Szwederowo).** Druhowie i druhny tak ćwiczący jak i niećwiczący biorą udział w uroczystości 5-lecia Sokoła na Bielawach. Zbiórka w niedzielę, dnia 3 października br. o godz. 7. min. 30 rano na ul. Gdańskiej róg ul. Chodkiewicza, vis a vis Urzędu Pocztowego nr. II. Sztandar na miejscu. Druhowie w czapkach sokolich. **Naczelnik.**

Kronika Toruńska.

KALENDARZYK TEARALNY.

Niedziela 3. 10. popoł. — **„Wierna Kochanka"**, komedja w 3 aktach M. Fijałkowskiego.
wieczorem — **„Król skrzypków"**, operetka w 3 aktach E. Kalmana (premjera).

Poniedziałek 4. 10. — **„Król skrzypków"**, operetka w 3 aktach E. Kalmana.

Wtorek 5. 10. — premjera **„Oczy księżniczki Fatmy"**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.

Środa 6. 10. — **„Oczy księżniczki Fatmy"**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.

Czwartek 7. 10. — **„Król skrzypków"**, operetka w 3 aktach E. Kalmana.

Piątek 8. 10. — **„Oczy księżniczki Fatmy"**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.

Sobota 9. 10. — **„Król skrzypków"**, operetka w 3 aktach E. Kalmana.

Niedziela 10. 10. popołudniu — **„Żydówka"**, opera w 4 aktach Halevy'ego.
wiecz. — **„Oczy księżniczki Fatmy"**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.

Poniedziałek 11. 10. — **„Demon"**, opera w 4 aktach Rubinsteina (premjera).

Wtorek 12. 10. — **„Król skrzypków"**, operetka w 3 aktach E. Kalmana.

wdU-ngta Łaa,vćP eko,SI eni dgov eniat dgovc

*

CO GRAJĄ W KINACH TORUŃSKICH?

Kino „Światowid" — **„Samson w cyrku"**.
Kino „Palace" — **„Zigano"** z Harry Peel'em.
Kino „Pan" — **I. „Przygoda w nocnym ekspresie"**; **II. „Tajemnica Cytadeli Warszawskiej"**.

*

— **DYŻUR NOCNY APTEK.** Od soboty 25 bm. do piątku 1 października dyżuruje apteka „Radziecka", Szeroka 27, tel. 250.

*

÷ **TEATR MIEJSKI.** Dziś, w sobotę 2 października o godz. 8-mej wieczorem i w niedzielę 3. 10. o 4-tej po południu dwa ostatnie przedstawienia **„Wiernej Kochanki"**, która ustępuje miejsca innej sztuce. Oba przedstawienia są po zniżonych cenach. W niedzielę wiecz. premjera wspaniałej, niezwykle melodyjnej operetki Kalmana p. t. **„Król skrzypków"**, z udziałem całego zespołu operetkowego i z ulubienicą publiczności, p. Janiną Leonowicz na czele.

÷ **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dyrekcji teatru udało się pozyskać na szereg gościnnych występów w dziale dramatu p. Marię Balcerkiewiczównę, artystkę teatrów miejskich w Warszawie, ulubienicę, znaną powszechnie z filmów polskich. Czarująca ta artystka, odznaczająca się niezwykłą urodą, świetną dykcją i wspaniałemi toaletami, ukaże się na naszej scenie poraz pierwszy już w przyszłym tygodniu w komedji Kiedrzyńskiego **„Oczy księżniczki Fatmy"**, w której będzie miała sposobność ukazać widzom zarówno skar by swego talentu, jak i przepiękne toalety.

÷ **KONCERT „LUTNI".** W niedzielę, dnia 3-go października wiecz. o godz. 8-ej odbędzie się w „Dworze Artusa" koncert „Lutni". Współudział biorą p. Władysław Bielajew (skrzypce), p. Wiciołówna (fortepian) pod batutą dyrygenta p. Wacława Drążkowskiego.

÷ **„ERA FORDA".** Od 4-go października br. wyświetlany będzie w kinie „Palace" na ul. Mickiewicza film p. t. „Era Forda" reprezentacji i jedyny bezpośredni składnicy samochodów i części składowych „Forda" na Toruń i całą Polskę. Reprezentacja zajmuje cały dom 3-piętrowy na narożniku ul. Szerokiej i Mostowej i posiada własne warsztaty na ul. Jęczmiennej 9.

Ekspedycja z górnych pięter przez specjalną, na ten cel zbudowaną windę. Prócz wymienionego są stale na składzie samochod. traktatory „Fordsona" dla gospodarki rolnej i wszelkie przybory i części składowe również innych fabryk samochodowych.

Ekspedycja towarów następuje w sposób amerykański (system kartkowy). Szybka orjentacja co do znajdujących się na składzie części zapasowych i wszelkich innych towarów. Dyrekcja zapewnia rzetelną i solidną obsługę.

÷ **ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. W TORUNIU** urządza w niedzielę, dnia 3 bm. w sali Parku Wiktorji zabawę taneczną, połączoną z różnemi niespodziankami. Dochody z zabawy przeznaczone są na zakup opału dla najbardziej potrzebujących inwalidów woj., wdów i sierot. Wstęp dla pań 1 zł., dla panów 1.50 zł.

— **NA MIĘDZYNAR. WYSTAWĘ POLIC. W BERLINIE** wyjeżdżają z Torunia naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego przy pomorskim urzędzie wojewódzkim p. inż. Kotek, komendant policji na miasto Toruń p. nadkomisarz Parzybok i kierownik urzędu śledczego p. komisarz Szmytkowski.

÷ **CENY RYNKOWE** z dnia 1. 10.: masło f. 2.40 do 2.80, jaja m. 2.70—3.00, kaczki 3.50—6.00, kuraczki para 2.50—4.00, kalafiory 1 gł. 0.10—1.00, kartofle 1 cent. 4.00—4.50, 1 f. 00.5—00.6, kalarepa 4 szt. 0.20, marchew 3 f. 0.25, kapusta 1 cent. 6.00, pomidory 1 f. 0.20, gruszki 1 f. 20—30 gr., jabłka 1 f. 30—40 gr., śliwki 1 f. 35 do 40 gr., grzyby 1 md. 1.50, grzybki 1 litr 10—20 gr., cebula 1 f. 20—25 groszy..

÷ **NOWA ORKIESTRA W „POMORZANCE"** (wł. p. Gracjan Dąbrowski). Od 1. 10. br. zmiana orkiestry. Koncertuje zespół art.-muz. "The Jazne Pilafi Band", znana Saxofon-Jazz-Orkiestra. Miły pobyt w niedawno gustownie odnowionym lokalu zapewniony.

÷ **OTWARCIE NOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA.** Otwarcie nowej kawiarni pod nazwą „Bagatela" przy ul. Chełmińskiej 9 nastąpi w sobotę dnia 2-go października br. Właściciel p. Józef Rydlewski prosi o poparcie swego przedsiębiorstwa, zapewniając, że stara się bedzie Szan. Klijentelę pod każdym względem zadowolić.

÷ **KONSERWATORJUM POMORSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO** ogłasza, że od 1-go października przyjmowane są wpisy nowowstępujących uczniów. W klasach skrzypiec, fortepianu, wiolonczeli i śpiewu są miejsca wakujące. Kancelarja (Chełmińska 16) udziela wszelkich informacji codziennie od 11 do 13-ej i od 17 do 19-ej.

÷ **KURS RYSUNKU DLA RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO** rozpoczyna się w piątek, dnia 1-go października br. w sali rysunkowej gimnazjum męskiego o godz. 17-ej. (Informacje i wpisy tamże).

— **DODATKI NA DZIECI FUNKCJON. PAŃSTW.** Stosownie do art. 4 p. c. ustawy uposażeniowej z dnia 9. 10. 23 r. funkcjonarjuszom państwowym przysługuje prawo na pobieranie dodatku ekonomicznego na dzieci, uczęszczające do szkół dokształcających zawodowych z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w tym artykule, a więc między innemi, gdy uczeń sam zarabia na swoje utrzymanie.

÷ **Z KRONIKI POILCYJNEJ.** W dniu wczorajszym policja toruńska przytrzymała, względnie aresztowała: 1 osobę za nierząd zarobkowy, 1 za wykroczenie przeciw przepisom policji obyczajowej, 1 za pijaństwo. Protokółów za wykroczenie przeciw przepisom policyjnym spisano 5, sanitarno - obyczajowym 2.

÷ **KRONIKA SPORTOWA. (T. K. S. sekcja piłki nożnej).** W niedzielę, dnia 3-go października br. odbędą się o godzinie 15-tej na boisku przy szosie Chełmińskiej reprezentacyjne zawody Bydgoszcz — Toruń.

Reprezentacyjną drużynę Torunia ustawi p. Paweł Gumowski z Graczy T. K. S-u i Zucha.

I-sza drużyna T. K. S. winna się stawić o godzinie 14.30 na boisku z butami i przyborami do dyspozycji kapt. p. Gumowskiego.

Gospodarze wydadzą dla reprezentacji Torunia koszulki i spodenki.

Melerski, kierownik sekcji..

(Lokal klubowy TKS-u). Praca przy urządzaniu sali treningowej i lokalu klubowego Toruńskiego Klubu Sportowego postępuje żywo naprzód. Prawdopodobnie otwarcie nastąpi może w sobotę, najpóźniej w każdym bądź razie w poniedziałek. Duże zainteresowanie wśród sportowców i zwolenników sportu, jak też wielka ilość nowych zgłoszeń na członków T. K. S-u świadczą o racji bytu i nawet o konieczności otwarcia takiego lokalu w naszem mieście.

NIEMCY W TURCJI.

„Neus Wiener Tageblatt" donosi z Berlina iż rząd turecki zamierza wykupić z rąk niemieckich koleje anatolijskie. W tych dniach udaje się w tej sprawie jeden z przedstawicieli „Deutsche Bank" do Turcji. Turcja proponuje za wzmiankowane koleje 75 miljonów funtów szterlingów, t. zn. około 150 000 000 marek niemieckich.



Kościół Sancta Maria degli Angeli w Assyżu był miejscem modłów św. Franciszka.

Wczorajsza katastrofa kolejowa na moście toruńskim.

Toruń. 1. 10. O godzinie 12-ej w południe pociąg **towarowy, przejeżdżający przez most w Toruniu wykoleił się wskutek rozluźnienia szyn. Katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. Wypadków z ludźmi nie było. Po trzech godzinach przerwy ruch pociągów przywrócono.** Jak twierdzą kolejarze, szyny kolejowe, jakich obecnie się używa, są o wiele gorsze od przedwojennych i prędzej się zużywają. (Szczegółowy opis katastrofy patrz w „Kronice toruńskiej).

Marcin Roch, poseł na Sejm.

Zmierzch dyktatury.

II. patrz Nr. 220.

Także w państwie Kemala paszy dyktatura swoją rolę już spełniła i staje się obecnie ciężarem i hamulcem na drodze dalszego rozwoju państwa. Spiski i mordy najwybitniejszych przedstawicieli narodu tureckiego są tego stanu najwymowniejszym dowodem. Kemal pasza chcąc zachować popularność i jako bohater przejść do historji narodu tureckiego, będzie musiał zmienić dotychczasową taktykę rządzenia, dając narodowi odpowiednią do jego poziomu umysłowego i kulturalnego konstytucję i na tej podstawie wciągnąć do współpracy najlepszych i najtęższych ludzi ze wszystkich obozów stojących na gruncie państwowości tureckiej.

Typowym krajem przewrotów jest Portugalja. Rządy zmieniają się tam jak w kalejdoskopie. Sprawczynią wszystkich przewrotów jest armja, ona to zamiast być czynnikiem bezpieczeństwa, ładu i porządku, doprowadza kraj do anarchji. Tylko wyjątkowym stosunkom i położeniu geograficznemu zawdzięcza naród portugalski swoją nominalną samodzielność, bo faktycznie jest to kolonja angielska.

Powstała dla wymordowania i obrabowania chrześcijan dyktatura żydowsko-masońska w Rosji zawdzięcza swoją długotrwałość naturalnym bogactwom kraju i ciemnocie ludu rosyjskiego. Ale i ona, dokonawszy dzieła zniszczenia, wytoczywszy morze krwi chrześcijańskiej i roztrwoniwszy dorobek wieków, spełniła tem samem swoje zadanie i będzie musiała niezadługo ustąpić. Walka, jaka się toczy pomiędzy kierunkiem rosyjskim, skłaniającym się do systemu kapitalistycznego, a kierunkiem żydowskim, stojącym na absurdalnem stanowisku bezwzględnego komunizmu, da niewątpliwie zwycięstwo Rosjanom, którego rezultatem będą pogromy i przepędzenie żydostwa z kraju. Wprawdzie przezorni żydzi ubezpieczyli się na Wschodzie, rozbudzając wśród narodów azjatyckich nacjonalizm, który w odpowiedniej chwili zwróci się przeciw Rosji. W walce o moralne odrodzenie i samodzielność narodową będzie mógł liczyć naród rosyjski na wybitne poparcie Narodu Polskiego, który wobec niego nie żywi żadnej agresji, lecz przeciwnie, szczerze boleje nad jego ciężką niewolą żydowską.

Pozostały do omówienia jeszcze dwie dyktatury: Mussoliniego. Zacznę od Mussoliniego, żeby na tej podstawie tem lepiej scharakteryzować dyktaturę Piłsudskiego, który stara się naśladować dyktatora Woch.

W Włoszech stała się dyktatura niezbędną w chwili, gdy komunizm i anarchja święciły tryumfy, a bezpieczeństwo osobiste znajdowało się pod znakiem zapytania. Wtedy to, jako zbawca ojczyzny i narodu wystąpił Mussolini, posługując się oragnizacją bojową, zwącą się „Fašci Italianidi lombatti mento“, której początek dał sam dyktator w dniu 23 marca 1919 r. w Medjolanie, opierając ją na programie bardzo popularnym, bo głoszącym przewartościowanie wojny rewolucyjnej, urzeczywistnienie dążeń narodowych w polityce zewnętrznej i wewnętrznej. W dziedzinie tej ostatniej program zawierał zadania charakteru społecznego, politycznego, finansowego i wojskowego. Reforma polityczna miała polegać na zastosowaniu proporcjonalki przy wyborach, udzieleniu kobietom czynnych i biernych praw wyborczych, obniżenie wymaganego wieku dla deputowanych z 33 na 25 lat, skasowanie Senatu, zwołania zgromadzenia ustawodawczego na przeciąg trzech lat, celem opracowania nowej konstytucji, ustawy o radach technicznych, pracy, przemysłu etc.

W dziedzinie reform społecznych program wysunął żądanie 8-godzinnego dnia pracy dla robotników i chłopów, udział robotników w radach fabrycznych, przekazanie organizacjom robotniczym eksploatacji niektórych przedsiębiorstw państwowych, np.: kolei. W dziedzinie wojskowej domagał się program „Faści“ wprowadzenia milicji narodowej o charakterze wyłącznie obronnym, nacjonalizacji fabryk broni i materjałów wybuchowych. Reforma finansowa miała polegać na sprowadzeniu nadzwyczajnego podatku od kapitału, sekwestracji majątków kongregacyj religijnych i skasowaniu pewnych przywilejów fiskalnych kleru, rewizji kontraktów na dostawy wojenne i wreszcie na konfiskacie 85 proc. zysków wojennych.

W polityce wewnętrznej postulaty „Faści“ pokrywały się z postulatami partji nacjonalistycznej; rewizja paktu londyńskiego w sensie aneksji i przyłączenia do Włoch Fnime i Dalmacji domagały się jedne i drugie.

Mord w Palazzo de Acceursia, popełniony w dniu 24 listopada 1920 r. na inwalidzie wojennym Juljuszu Giordanim stał się dla Faści hasłem do podjęcia walki.

Okrzyk Mussoliniego „Vendette“ przyjęto w Górnych i Środkowych Włoszech z wielkim entuzjazmem. Gdziekolwiek się faszyści pokazali, witano ich z okrzykami największej radości, a tysiące najlepszych włochów spieszyło by wziąść udział w wykonaniu zemsty. To też w niewielu tygodniach z związków wojskowych powstała armja.

Od listopada 1920. do sierpnia 1921 roku nie opuścili faszyści ani jednego dnia, by nie zburzyć socjalistycznych i komunistycznych biur, cechów, domów robotniczych, drukarni lub gmachów gazeciarskich; każde zebranie komunistów, było wytropione i rozpędzone, a każda publiczna demonstracja była powstrzymana.

Tak postępując pognębiono komunizm, lecz państwu w dalszym ciągu groziło duże niebezpieczeństwo ze strony słabych rządów, opartych o rozpolitykowany parlament, składający się z stronnictw demokratycznych, rywalizujących pomiędzy sobą w radykaliźmie. To też demokracja, która tam zaledwie zaczęła tlić, dzięki fałszywemu kierownictwu i hasłem demagogicznego prędko przerodziła się w anarchję, stając się objektem nienawiści wszystkich.

Trzeba więc było szukać nowych dróg politycznych i przystąpić do uzdrowienia tej dziedziny życia politycznego.

Mussolini zabrał się w ten sposób do rozwiązania tego zagadnienia, że w rok później przekształcił ruch faszystowski na partję faszystowską, nazywając jall Var-tito Nationale Fiscista“. Wewnątrz tej ogólnej organizacji stworzono stopniowy porządek starszeństwa urzędów faszystowskich, zwany biorarchją faszystowską, „Gierarchia Politica“.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nadzwyczajne zebranie Tow. właść. Nieruch. w Grudziądzu.

Nadzwyczajne zebranie grudziądzkich właścicieli nieruchomości odbyło się w czwartek, dnia 30. 9. br. pod przewodnictwem p. inżyniera prof. Święcickiego, przy udziale przeszło 200 członków.

Na porządku obrad było sprawozdanie delegacji ze zjazdu „Pomorskiego Zw. Wł. Nier.“, które przedstawił p. Grymaszewski, odczytując na wstępie memorjał, złożony p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, premjerowi Bartlowi oraz pp. ministrom sprawiedliwości, skarbu i spraw wewnętrznych. Memorjał rzeczowo opracowany, postulaty bardzo realne wywołały zrozumiałe zainteresowanie u rządu. Obiecano w najbliższym czasie przysłać specjalną komisję z Ministerjum Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych na Pomorze celem zbadania i unormowania stosunków prawno-gospodarczych, dotyczących własności miejskich na Pomorzu.

Następnie wygłosił p. Szulc referat na temat współdzielczości kredytowej, podkreślając zasługi i zabiegi prezesa Święcickiego, dzięki którym pewne konsorcjum przeprowadziło przedwstępną umowę w sprawie pożyczki zagranicznej dla Pomorza w sumie 10 miljonów dolarów na 6½ proc. od 5—25 lat. Sprawa ta jest już w stadjum organizacyjnem na całem Pomorzu. Wkrótce odbędzie się zjazd delegowanych w Toruniu. „Centralny Związek Wł. Nier.“ w Toruniu postanowił, że siedzibą tej współdzielni będzie Grudziądz. Konsorcjum upoważniło p. Święcickiego, aby akcję tę rozszerzył na całą Polskę.

Na delegatów do Torunia wybrano pp. Święcickiego, Grymaszewskiego i Szulca.

Dalej wygłosił prezes p. Święcicki obszerny referat „O celach i zadaniu komitetów rozbudowy miast“. Rząd obecny, uwzględniając ciężkie położenie właścicieli, przyznał kredyty na cele remontów. Referatu tego wysłuchali zgromadzeni z niebywałem zainteresowaniem.

Po przemówieniu p. Bieńkowskiego w sprawie czyszczenia ulic, przystąpiono do wyboru nowych członków Zarządu na miejsce tych osób, które z Tow. wystąpili. Na wiceprezesa wybrano jednogłośnie p. Grymaszewskiego. Do Rady Komisji wybrano pp. Dr. Sulkowskiego, Zwolińskiego, Langego, Peplińskiego i Łączewskiego.

W wolnych głosach uchwalono wykluczyć z Tow. i odwołać z Rady Miejskiej (jako przedstawiciela Zw. Wł. Nier.) p. Lewandowskiego, który na każdym kroku utrudnia Tow. pracę.

W końcu odczytano deklarację Zarządu, zabraniającą wprowadzanie polityki na zebrania.

O godz. 11-tej p. prezes Święcicki solwował zgromadzenie. **kr.**

Marsylja, Nicea i Bordeaux.

Odległość Lyon—Marseille wynosi ca. 600 kilometrów, którą to przestrzeń „Rapid“ przebiega w 7 godzinach, a więc z przeciętną szybkością 85 kilometrów. Wspominam o tem, ponieważ szybkość pociągów francuskich jest w Europie bez konkurencji i trzeba się do niej dopiero przyzwyczaić, za to bezpieczeństwo pozostawia niejedno do życzenia, jak świadczą liczne katastrofy w ostatnim czasie. Maszyniści otrzymują nawet specjalne premje za szybkość, a że opóźnienia na linjach głównych od czasu do czasu się zdażają i to nieraz grube, więc można sobie wystawić, że uspokojenie konduktora „on to jeszcze nadrobi“, nie znaczy nic innego, jak, że szybkość przeciętna musi być jeszcze o kilkanaście kilometrów na godzinę zwiększona.

W każdym razie na pociechę naszą muszę stwierdzić, że kolejnictwo polskie nie potrzebuje się powstydzić ani punktualnością ani sprawnością. Natomiast daleko nam jeszcze do czystości wagonów i wygód higjenicznych. Każdy wagon francuski jest zaopatrzony w odpowiedniem miejscu w mydło i ręcznik (rekwizyty przy dalszych podróżach niezbędne, a u nas będące w pamięci tylko jeszcze z czasów przedwojennych. Na wszystkich większych stacjach rezerwowary zaopatruje się w świeżą wodę i oczyszcza wagony, wieczorem specjalna urzędniczka ofiaruje do wynajęcia poduszki, białe czyste na hak do powieszenia, by można nawet w niższych klasach podróżować wygodnie, i to za kilka centymów. Na drugi dzień oddaje się poduszki na jednej z większych stacyj (bez jakichkolwiek biurokratycznych zapisków lub specjalnej kontroli — ot trochę zaufania i nic więcej).

Koleje w Francji należą częściowo tylko do Rządu, a przeważnie do towarzystw prywatnych, przyczem rzecz ciekawa, klasyfikuje się rządowe na ostatniem miejscu. Widać, że prywatna gospodarka może i tu pogodzić interes własny z interesem klienta, towarzystwa te są nawet bardzo bogate, utrzymują pozatem liczne hotele i wielkie linje samochodowe w Alpach, dla tych podróżnych, którzy zamiast w zamkniętych wagonach, pragną jechać w tych przepięknych okolicach w otwartym autocarze; nawiasem mówiąc, nie wiele droższa to przyjemność, jak jazda koleją, a daje dużo więcej wrażeń.

Wypróbowaliśmy ten środek komunikacyjny w odcinku Alp Chamonix—Annecy—Aix les Bains i podziwialiśmy zręczność szofera, który kilkanaście osób mieszczący wóz, prowadził z dużą szybkością wśród krętych i wąskich dróg łańcuchów górskich, raz pnących się serpentyną do wysokości 2000 metrów, gdzie niema już wegetacji, to znów opuszczających się, mijając groźne przepaści, do nizin jezior alpejskich. I jeżeli mimo przysłowiowej pewności i punktualności opóźniliśmy o 5 minut połączenie kolejowe w Aix les Bains, to raczej zawdzięczając pewnej Angielce, która zaraz po starcie, stwierdziwszy, że w wozie jedzie nas osób trzynaście, prosiła na wszystkich przystankach wyczekiwać chwilę na upragnioną 14-stkę, która się jednak nie stawiła. W końcu poczęła nas przekonywać, że to właśnie dla tej 13-stki spóźniliśmy połączenie. —

Nie zawsze jednak nieszczęście czyha, więc i tym razem o północy stanęliśmy szczęśliwie w Marseille. Jest to główny port francuski, baza operacyjna dla handlu z Afryką i Indjami via Suez, miasto o blisko miljonie mieszkańców, w czem niemal połowa obcokrajowców, na pierwszem miejscu Grecy, dalej szczepy Afrykańskie, po kolei Marokańczycy, Algierczycy, Arabowie, Chińczycy, Rosjanie, murzyni, jednem słowem żywa wieża Babel. Życie tu pulsuje tempem u nas zupełnie nieznanem. Namacalnym dowodem tego, to wiecznie przepełnione hotele. Z bagażem naszym objeżdżaliśmy ich kilkadziesiąt i już mieliśmy „w porządku wycofać się“ na dworzec, gdy przypadkiem w hotelu „Deux mondes“ trafiliśmy na właśnie opróżniony pokój. —

Nazajutrz wizyta w konsulacie. Podczas kiedy konsulat Lyoński fatalne ma położenie, bo nie tylko na końcu miasta, ale wyraźnie na dalekiem przedmieściu położony ku utrapieniu wszystkich interesentów, to konsulat w Marsylji znajduje się w samem śródmieściu i ubikacjach bardzo reprezentacyjnych. Ataszowany nam do pomocy na obcym gruncie pan inżynier Głębocki, attaché handlowy konsulatu, poświęcił nam się z niezwykłą uprzejmością i gotowością. Program zapoznania i załatwienia wszystkiego w kilku stojących nam do dyspozycji dniach był przez konsulat już opracowany. Przedewszystkiem ogólne zapoznanie miasta, następnie wizyty w Izbie handlowej i Związku kupiectwa, wreszcie konferencja z całym szeregiem wybitniejszych kupców i reprezentantów firm handlowych.

Gdybym miał z czystości miasta wnioskować o hygjenie miast francuskich wogóle, to sąd ten wypadłby bardzo niekorzystnie. Marsylja jest miastem wyraźnie brudnem z wyjątkiem centrum z pięknemi ulicami jak Canniebière, Rue de Rome itd. i częścią wil i siedzib bogaczów, jak imponująca szerokością aleją Prado i Corniche.

(Dokończenie nastąpi.)

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Wywiad z naczelnym dyr. Banku Polskiego p. D-rem Wład. Mieczkowskim.

Naczelny Dyrektor Banku Polskiego, dr. Władysław Mieczkowski, w wywiadzie na temat poruszonych przez przedstawiciela Polskiej Agencji Publicystycznej najbardziej aktualnych zagadnień z dziedziny bankowości, udzielił wyjaśnień następujących:

Co do typu istniejących w Polsce banków, o które Pan pyta, stwierdzić mogę, że banki jakie istnieją w Polsce, wyczerpują prawie wszystkie typy banków, istniejących zagranicą. Zaznaczam jednakże, że kwestja znaczenia banków dla życia gospodarczego nie zależy od typu banków istniejących w danym kraju, lecz od tego, czy banki posiadają dostateczne kapitały obrotowe tak własne, jak obce.

Klasycznym typem banku prywatnego jest bank, który zajmuje się zbieraniem wkładów i rozdzielaniem ich w formie kredytu krótkoterminowego, przedewszystkiem wekslowego. Takie typy banków zachowały się przedewszystkiem jeszcze w Anglji. Naogół jednakże wytworzyły się na kontynencie europejskim typy banków mieszanych, zajmujących się nietylko zbieraniem wkładów i udzieleniem kredytu wekslowego, ale ponadto finansowaniem przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Do tego typu banków należą także banki akcyjne w Polsce. Działalność banków w kierunku finansowania przedsiębiorstw ma dla rozwoju ekonomicznego kraju wielkie znaczenie. Musi być jednakże prowadzona z umiarkowaniem i wielką ostrożnością, jeśli nie ma zawierać ryzyka wielkiego, które skończyć się może katastrofą banku.

Co do bankierów prywatnych, o których Pan pyta, to era wielkiego wpływu domów bankowych niewątpliwie już minęła, a potężni potentaci finansowi istnieją właściwie już tylko w Stanach Zjednoczonych. Są także w innych krajach poważne domy bankowe, znaczenie ich jednakże wobec wielkiej ekspansji banków akcyjnych jest ograniczone. Tak samo w Polsce, która ma zaledwie kilka poważniejszych domów bankowych, rola bankierów prywatnych nie jest wybitna; nie znaczy to oczywiście, że wszystkie banki prywatne skazane są na wymarcie, przedsiębiorczy a roztropny bankier znaleźć może dostatecznie wielką klijentelę, teren jego działania jednakże w stosunku do banków akcyjnych, mających wielką sieć oddziałów, zawsze będzie ograniczony.

Jeśli mowa o banku t. zw. Bankiem Dolarowym, o którym mówi się u nas już od kilku miesięcy, to istotnie Bank P. miał zamiar powołać bank taki do życia i władze Banku w ostatnich miesiącach sprawą tą się zajmowały. Zmiany Statutu Banku Polskiego, uchwalone dn. 31 sierpnia przez Walne Zebranie Akcjonarjuszów, przewidują partycypację Banku Polskiego w takim banku. Celem banku tego byłoby przedewszystkiem popieranie eksportu polskiego, a potrzebny kapitał, poza kapitałem zakładowym, miałby być dostarczony zapomocą wkładów w walutach obcych, przedewszystkiem w dolarach, które znajdują się w Polsce i są tezauryzowane przez szerokie sfery ludności. Ponieważ jednakże w ostatnich miesiącach znaczna ilość dolarów gotówkowych, znajdująca się w Polsce, bo ca. 20 miljonów wpłynęło do Banku Polskiego, dalej ponieważ instytucje państwowe zaczęły przed kilku tygodniami przyjmować wkłady dolarowe, Rada Banku uznała, iż w danej chwili sprawa założenia Banku Dolarowego nie jest pilna i odłożyła ją.

W kwestji ustawy bankowej, nie wydaje mi się, aby zachodziła potrzeba jej nowelizacji w zakresie postanowień co do wymaganej wysokości kapitału akcyjnego. Określenie pewnego minimum kapitału jest konieczne, celem stwierdzenia, czy bank posiada podstawy rozwoju i daje wkładcom dostateczną gwarancję; banki, które nie będą mogły w zakresie kapitału zakładowego dostosować się do wymagań ustawy bankowej, będą musiały ulec likwidacji, ponieważ wszystkie te banki są bankami wyrosłemi na niezdrowem podłożu okresu inflacyjnego.

Jeżeli Pan pyta o wpływ stabilizacji złotego na powiększenie się ilości wkładów, to rzeczą jest oczywistą, że lokowanie gotówki w bankach w większych rozmiarach, a zwłaszcza na dłuższy termin, zależne jest od stałości waluty. Dla przykładu pozwalam sobie wskazać na to, że w początku stycznia 1924 r. wkłady oraz pieniądze na wszelkich rachunkach w bankach, należących do Związku Banków wynosiły 21 milj. złotych, w czem wkłady te stale wzrastały i wynosiły w dn. 31 lipca 1925 r. 360 malj. zł., w czem wkłady terminowe — 55 milj. zł. Po zachwianiu się złotego ubytek wkładów był bardzo znaczny i dnia 31 stycznia 1926 r. wynosiły wkłady w wyżej wymienionych bankach — 240 milj. zł. Od tego czasu daje się zauważyć pewien wzrost wkładów, które wynosiły 30 kwietnia 1926 r. — 271 milj. zł., a 31 lipca 1926 r. — 298 milj. zł. Późniejszych cyfr jeszcze nie posiadam, nadmienić jednak pragnę, że poza bankami prywatnemi, dał się w czasie od 31 kwietnia do 31 lipca b. r. zauważyć bardzo znaczny wzrost wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego, wynosił on ca. 37 milj. zł.

Co do obrotu czekowego, to jest on, mimo wysiłków robionych w tym kierunku na kontyngencie europejskim, w stosunku do obrotów w Anglji i Stanach Zjednoczonych, niewielki, a w Polsce wręcz znikomy. Poprawa w tym kierunku wymaga nietylko propagandy ze strony prasy i ze strony banków, ale przedewszystkiem podniesienia ogólnego poziomu kultury gospodarczej kraju. Dlatego rozwój obrotu czekowego, który ma niewątpliwie pierwszorzędne znaczenie, dokonywać się będzie stopniowo. Najlepiej jest stosunkowo w zachodnich województwach, jak wykazują cyfry Izb Rozrachunkowych. W r. 1926 do 31 sierpnia przedstawiono w Izbach Rozrachunkowych: w Warszawie dowodów na sumę 438.7 milj. zł., z czego wyrównano drogą kompensaty sumę 178.3 milj. zł., czyli 40,6 proc., we Lwowie zaś dowodów na sumę 48.6 milj. zł., z czego wyrównano drogą rekompensaty sumę 6.7 milj. zł., czyli 13.8 proc., w Poznaniu dowodów na sumę 160.0 milj. zł., z czego wyrównano drogą rekompensaty sumę 120.0 milj. zł. czyli 74.9 proc.

W sprawie poruszonego przez Pana art. 51 ustawy czekowej, można istotnie dyskutować nad tem, czy artykuł ten nie powinien przewidywać ostrzejszych sankcji karnych i czy nie jest zbyt elastyczny, chroniąc wystawcę czeku, który „miał uzasadnioną podstawę do liczenia na pełne pokrycie w chwili przedstawienia czeku". Jestem jednakże zdania, że nawet najlepsza ustawa i największe sankcje karne nie zmienią sprawy zasadniczej nie powiększą obrotu czekowego, gdy niema podstawowych warunków, to jest wysokiego poziomu moralności w stosunkach pieniężnych i wysokiej kultury gospodarczej.

W sprawach terminu weksli, dyskontowanych przez Bank Polski, wprowadzona została do Statutu zasadnicza zmiana, dozwalająca na dyskontowanie 5-cio miesięcznych weksli rolniczych. Zasada jednakże, że weksle handlowe nie mogą przekraczać, z wyjątkiem wyżej wymienionego wypadku, 3 miesięcy pozostała nienaruszona i musi być w instytucji emisyjnej przestrzegana.

Straty, jakie Bank z tytułu niezapłaconych weksli ponosi, są minimalne i nie posiadają większego znaczenia.

Sprawy polskiego eksportu drzewnego.

W „Rheinisch Westfalische Zeitung" ukazał się artykuł zajmujący się polskim eksportem drzewnym.

Polska dąży coraz wyraźniej do skoncentrowania swego eksportu w porcie gdańskim, a w bardzo małej jedynie części w mniejszym porcie Gdyni. Gdańsk hył poprzednio portem wywozowym wyłącznie dla Kongresówki, gdy dzielnica pruska korzystała ze Szczecina, część zaś wschodnia grawitowała do Królewca, a w szczególności do Kłajpedy. Jeszcze dzisiaj Kłajpeda posiada dla polskiego eksportu drzewnego niezmierne znaczenie. Jednakże Litwa uniemożliwia go, nie pozwalając na tranzyt kolejowy. To stanowisko Litwy pozbawiło także Libawę jej dawnego znaczenia dla eksportu drzewa polskiego.

Co do korzystania z portu w Królewcu, to eksport drzewa surowego na ten port nie jest dla polskich tartaków pożądany ze względu na konkurencję ze strony tartaków wschodnio-pruskich. Nie ulega wątpliwości, że rząd niemiecki utrudnia import drzewa polskiego, w pierwszym rzędzie z tego powodu, że podaż polska jest tak tania, iż zabija wszelką inną konkurencję. Jest rzeczą naturalną, że wobec takiego zachowania się Niemiec, polski handel drzewny dąży wszelkiemi siłami do uniezależnienia się od niemieckiego rynku zbytu. W tym też celu projektowana jest obecnie budowa nowej linji kolejowej: Białystok—Ostrołęka—Mława, która ma w pierwszym rzędzie umożliwić ominięcie Królewca i skoncentrować eksport drzewny w Gdańsku.

Nadesłane.

Bezpodstawne oszczerstwa.

„Głos Prawdy" w numerze 77 z dnia 1-go października twierdzi, że otrzymałem od spółki akcyjnej Hohenlohego akcji tej spółki, wartości 50.000 mk. niemieckich w złocie. Oświadczam, iż twierdzenie to jest wierutnem kłamstwem. Nigdy akcji spółki Hohenlohego nie posiadałem, jak wogóle nigdy, ani jednej akcji ciężkiego przemysłu na Śląsku, nie nabywałem i od nikogo nie otrzymałem.

Dalej twierdzi „Głos Prawdy", że za wynagrodzeniem pieniężnem zabiegałem o załatwienie u władz polskich nadużyć podatkowych i stemplowych, które zdarzyły się w r. 1924 w spółce akcyjnej Hohenlohego. Oświadczam, iż twierdzeie to wyssane jest z palca i kwalifikuje się jako pospolite oszczerstwo. W tym kierunku nigdy nie byłem czynny i żadnych umów z przytoczoną spółką nie miałem. Również pospolitem kłamstwem jest twierdzenie, że jeździłem do Wiednia, aby się porozumieć w tej sprawie z jednym z dyrektorów spółki Hohenlohego i że zabrałem z sobą p. adwokata Wolnego, marszałka Sejmu Śląskiego, dla spisania pieniężnych warunków mojego rzekomego pośrednictwa u władz polskich. Akta, będące w posiadaniu Rządu, oraz akta sądu w Katowicach najlepiej świadczą, jaką rolę w tej sprawie odegrałem. Tej roli nie potrzebuje się wstydzić. Dalej twierdzi „Głos Prawdy", że spółka Hohenlohego pokryła moje weksle w kwocie około 200 000 franków szwajcarskich za maszyny spółki wydawniczej „Polonja" w Katowicach. Twierdzenie to również wyssane jest z palca. Spółka nigdy moich ani spółki wydawniczej „Polonja" weksli nie wykupowała. Pod koniec twierdzi „Głos Prawdy", że gdy osobiście potrzebuje pieniędzy, to pożyczam je od jakiegoś pana Edera w Berlinie, a w tym wypadku również płaci spółka Hohenlohego. Oświadczam, że nie znam żadnego p. Edera w Berlinie, nigdy go nie widziałem i nie wiem o jego egzystencji.

Wzywam niniejszym „Głos Prawdy", aby zechciał przytoczyć dowody na swoje twierdzenie, a gdy uda mu się ten dowód prawdy, ofiaruję mu akcje Hohenlohego, posiadane rzekomo przezemnie, oraz wszystkie maszyny spółki wydawniczej „Polonja", które zostały rzekomo zapłacone przez spółkę Hohenlohego. Dla ułatwienia „Głosowi Prawdy" przeprowadzenia tego dowodu, zwracam mu uwagę na to, że Rząd jest poważnym udziałowcem w spółce akcyjnej Hohenlohego i przez swoich delegatów może ułatwić redaktorowi „Głosu Prawdy" udowodnienie jego twierdzeń. Wobec bliskich stosunków, łączących redaktora „Głosu Prawdy" z Rządem, tenże nie odmówi mu swej pomocy

Wojciech Korfanty.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 1 października (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.97	8.99	8.95

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	24.54
Franki francuskie	25.49
Franki szwajcarskie	173.94
Funty angielskie	43.66
Korony austrjackie	127.08
Korony czeskie	26.66

ZŁOTY W DNIU 1 PAŹDZIERNIKA.

Gdańsk przekaz 56,98—57,12; gotówka 57,05—57,20. Nowy Jork przekaz 11,04. Zurych przekaz 57,50. Berlin przekaz na Warszawę lub Poznań 46,33—46,57; na Katowice 46,28—46,52; gotówka 46,335—46,815. Amsterdam przekaz 25. Londyn przekaz 42,50. Ryga przekaz 67. Wiedeń przekaz 78,05—78,55; gotówka 77,80—78,80. Budapeszt gotówka 7810—8010. Praga przekaz 371¾—377¾; gotówka 371—374.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 2. X. godz. 8-ma. (AW). Nieurzędowo notowano dolar **9.01 zł. Gulden 1.75 zł. — Tendencja** utrzymana.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Poznań, 1. 10. Tendencja na akcje nieco słabsza. Pierwszy dzień miesiąca i sytuacja polityczna sprawiły, że obroty były naogół bardzo małe. Akcje bankowe zupełnie bez ruchu. Z akcyj nieoficjalnych Bank Polski w płaceniu 80,00. Z dniem 1 października notuje się akcje Banku Zw. Spółek Zarobkow. ex kupon za 1925 r. Dywidendy bank nie wypłaca.

Lubań 100.00. Roman May 34.00, Pneumatyk 0.06, Tri 13.00, Unia 5.70, Wisła 5.20.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 1. 10. Urzędowe notowania za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 33,75—34,75; pszenica 42,75—45,75; jęczmień zwykły 25—27; brow. 30—33,50; owies 25,50—27,00; mąka żytnia 70 proc. 51,50, 65 proc. 53,00; pszenna 65 proc. 68—71; otręby żytnie 20,25—21,25; pszenne 22,00; ziemniaki jadalne 6,20—6,60; fabryczne 5,10—5.30; gorczyca 60—80; groch Victoria 65—80; groch Victoria w wyborowych gatunkach ponad notowania.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 1. 10. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 6, buhai 19, krów 37, bydła 62, świń 348, cieląt 86, owiec 20, razem zwierząt 516. — Świnie pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 229, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 220—224, mięsiste świnie ponad 80 kg. 210—216. Przebieg targu spokojny. Powyższe ceny loco targ Poznań, łącznie z kosztami handlowemi. Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ sobota 2 października.

KALENDARZ: Sobota 2-go października Aniół. stróż
Niedziela 3-go Kandyda m.
Wschód słońca 6 3 zachód 17 35
Wschód księżyca 24 43 zachód 16 34

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 2 do 8 października r. b. — Apteka pod Orłem, ulica 3 Maja nr. 25, tel. 360.

*

—** KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota, 2 paźdz. godz. 5 po poł.: — „SPADKOBIERCA“ Ceny od 40 gr, do 1.50, kupon do loży 2 zł.

Sobota, 2 paźdz.: — GDY KOBIETA ZAPRAGNIE“ premjera. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

Niedziela, 3 paźdz. po poł — początek o godz. 4.: — „WIELKA KSIĘŻNA I CHŁOPIEC HOTELOWY“.

Niedziela, 3 paźdz. wieczorem: — „GDY KOBIETA ZAPRAGNIE“.

Poniedziałek, 4. paźdz. — **Wielki koncert Ignacy Dygas i F. Korwin-Szymanowski.**

Wtorek: — „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECKA“.

Środa: — Teatr nieczynny.

Czwartek: — „STARZY I MŁODZI“.

Piątek: — Teatr nieczynny.

Sobota: — „WESELE FONSIA“, premjera.

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ul. Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 17 do 19-ej wiecz., a dla dzieci tylko we środy od godz. 16 do 17 po poł.

*

—** **KINO „ORZEŁ“** wyświetla od czwartku 30 b. m. znakomity dramt salonowy w 8 aktach p. t. „Róże południa“. W rolach głównych Henny Porten i Angelo Ferrari. Jako drugi porywający dramat w 10 aktach „Z tajników duszy kobiecej“. — Razem 18 aktów.

—** **KINO „APOLLO“** wyświetla dziś wielki film p. t. „Jej pierwszy pocałunek“ z uroczą Mary Philbin, jako drugi historyczno-religijny film p. t. „Tragedja w Lourdes“.

*

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM.** W dniu 1-go października o godzine 8 rano wynosił 0,99 mtr.

—** **STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie:** Dziś w południe temperatura 12.1° Cels., wilgotność 96 proc., stan nieba: pochmurno, mgła, deszcz.

Rozkład ciśnienia w Europie: obszar wysokiego ciśnienia ze środkiem nad Rosją centralną i południową ogarnia cały niemal kontyngent europejski. Płytka depresja nad Polską, Czechosłowacją i Węgrami zwolna się wypełnia. Niż z nad Grenlandji sięga ku Anglji północno-zachodniej i Norwegji.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: rano chmurno i mglisto z drobnemi deszczami, zwlaszcza na południu kraju; w ciągu dnia przejaśnianie się, chłodniej, słabe wiatry miejscowe.

—** **OSOBISTE.** Pan **wojewoda Bniński** powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś w sobotę o godz. 5-tej specjalne przedstawienie popularne dla uczącej się młodzieży, oraz dostępne dla wszystkich po cenach minimalnych, bo od 40 gr. do 1.50 zł., kupon do loży 2 zł. (Na afiszu podano mylne ceny). Na repertuarze: **„Spadkobierca“.**

Dziś w sobotę wieczorem, początek o godz. 8-mej, pełna humoru komedjo-farsa Savoir'a i Rey'a: **„Gdy kobieta zapragnie“.** W dzisiejszej premjerze udział przyjmują pp. Zbierzowska, Szymańska, Szonertówna, Kiślinżanka oraz Jaworski, Opaliński, Bay-Rydzewski, Zięciakiewicz, który zarazem reżyseruje sztukę, i inni.

„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ ukaże się raz jeszcze na jutrzejszem niedzielnem popołudniowem przedstawieniu. Bezwątpienia pokup na bilety będzie olbrzymi, gdyż satyra ta na poprzednich dwóch przedstawieniach zapełniła salę po brzegi, a dużo osób odeszło od kasy bez biletów.

Wieczorem ukaże się poraz drugi: **„Gdy kobieta zapragnie“.**

„Uciekła mi przepióreczka“, powtórzona będzie jeszcze raz na wtorkowem wieczornem przedstawieniu, gdyż jak widać z entuzjastycznego przyjęcia przez publiczność, sztuka Stefana Żeromskiego stała się gwoździem sezonu, czemu dziwić się nie można, bo też artyści tworzą całość nieprzeciętną, przykuwając widza do sceny od podniesienia kurtyny aż do końca.

Wielki koncert z udziałem niezrównanego o wszechświatowej sławie **Ignacego Dygasa oraz Feliksa Korwin-Szymanowskiego,** znanego **pianisty-kompozytora. odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek. Program doborowy i obfity, oraz nazwiska firmowe koncertantów bezwątpienia ściągną do teatru doborową publiczność.**

Teatr w Chojnicach. Na poniedziałek zapowiedziany jest jeden występ teatru z Grudziądza. Artyści odegrają St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“.

Teatr w Chełmnie. W środę afisz reklamuje występ zespołu teatru miejskiego z Grudziądza. Na repertuarze „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

—** **SPROSTOWANIE.** W piśmie naszem Nr. 226 w notatce „Szyby kradną“ zakradł się błąd. Szyby zostały skradzione z budowy miejskiej przy ulicy Kalinkowej i poszkodowana jest firma Hugo Nazer, a nie jak poprzednio podano p. Nalaźka Maksymiljan.

—** **Z KANCELARJI PARAFJALNEJ.** W niedzielę o godz. 3 popoł. odprawione będą uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i z procesją. Następnie odbędzie się zebranie Bractwa św. Mikołaja oraz przyjmowanie nowych członków. **Nabożeństwo różańcowe** odbywa się w dnie powszednie dwa razy, mianowicie o godz. 5 i o godz. pół 7.

Aby umożliwić wszystkim wiernym **łatwe uzyskanie odpustu jubileuszowego,** odprawiać się będzie po różańcu wspólną procesję w następującym porządku: w pierwszym tygodniu października o godz. 5, w drugim tygodniu o godz. pół 7, w trzecim o godz. 5, w czwartym tygodniu o godz. pół 7. Sposobność do spowiedzi będzie nie tylko rano podczas mszy św. ale także w każdy czwartek i w każda sobotę od godz. 5 południu. W poniedziałek odprawi sie o godz. pół 7 żałobne nabożeństwo za zmarłych członków Bractwa św. Mikołaja, a o godz. 7,15 uroczyste nabożeństwo do św. Franciszka na intencję III Zakonu, któremu udzieli się generalną absolucję.

W niedzielę 10 X. przypada uroczystość św. Franciszka z Assyżu. Popołudniu o godzinie 3 odprawi się uroczyste nieszpory z kazaniem. Następnie odbędą się obłóczyny nowicjuszów i uroczyste odnowienie profesji.

Zebrania: W niedzielę po nieszporach odbędzie się w salce parafjalnej zebranie Towarzystwa Robotników Katolickich i wprowadzenie w urząd nowego prezesa. W poniedziałek o godz. 7 i pół odbędzie się w salce parafjalnej zebranie Towarzystwa Czeladzi Katolickiej. W poniedziałek o godz. 4 zebranie członków Dzieła Dziecięctwa Pana Jezusa, w salce parafjalnej.

—** **KANCELARJA TEATRU** komunikuje z naszem pośrednictwem, że z początkiem bież. miesiąca wydawane będą wszystkim instytucjom rządowym, prywatnym, bankom, biurom itp., zbiorowym organizacjom książeczki czekowe na prawo nabywania biletów teatralnych, z ustępstwem 30 proc. Manipulacja tych biletów procentowych będzie się przedstawiać następująco: Na zapotrzebowanie zarządzającego danej instytucji czy firmy, kancelarja teatru wydą książkę z czekami, na mocy których kasa wydawać będzie bilety zupełnie bezpłatnie.

Z końcem każdego miesiąca firmy otrzymywać będą z powrotem czeki, wraz z rachunkiem za wybrane bilety, poczem należność winna być wniesiona najpóźniej do dnia 3-go każdego miesiąca na rachunek Teatru Miejskiego do Banku Ludowego (Wybickiego 21). Bliższych informacji w sprawie biletów abonamentowych udziela kancelarja teatru codziennie od godziny 9—2 i od 6—9 wieczorem.

—** **ZABAWA TOW. MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.** W ubiegły czwartek urządziło „Tow. Młodzieży Katolickiej“ przy farze w salach Bazaru zabawę towarzyską z okazji pożegnania członków Tow., wstępujących do wojska. Przy dźwiękach własnej orkiestry bawiono się ochoczo do późnej nocy.

—** **WIELKI KONCERT IGNACEGO DYGASA. Zapowiedziany na nadchodzący poniedziałek, dnia 4-go października wielki koncert, zapowiada sie imponująco. Czarować nas będzie swym fenomenalnym i potężnym głosem chluba naszych śpiewaków Ignacy Dygas, pierwszy tenor opery warszawskiej, wykonywując najpiękniejsze utwory literatury muzycznej. W wieczorze tym weźmie także udział znany profesor kompozytor-pianista Feliks Korwin-Szymanowski. Na wieczór ten wybiera się cała elita naszego miasta.**

—** **Z TARGU. Nabiał:** masło wiejskie f. 2.40 do 2.50, masło mleczarskie f. 2.80, mendel jaj 2.80—3.00. **Mięso:** wieprzowe 1.80, cielęce 1.20—1.70, wołowe 1.20 do 1.60, słonina 1.80, smalec 2.70. **Drób:** gęś 7—8 zł., kaczka 4—6 zł., para gołębi 1.40. **Ryby:** sandacz 2 zł., szczupak 1.30, sum 1.30, okoń 1 zł., lin 1.60, leszcz 0.80. **Warzywa:** cebula 20 gr., kalafjory 20—40 gr., fasola strączkowa 15 gr., kapustą biała 10 gr., kapusta włoska 20 gr., marchew 10 gr., pomidory 20—30 gr., sałata główką 10 gr., szpinak 40 gr., ziemniaki 4 gr. **Owoce:** gruszki 20—50 gr., jabłka 20—40 gr., śliwki 20—30 gr.

Targ ożywiony. — Ceny warzywa i owocu prawie bez zmian. Zaofiarowanie nabiału normalne.

—** **OSTRZEŻENIE PRZED SEKCIARZAMI.** Od pewnego czasu roznoszą po wioskach i miastach różni polscy kolporterzy i kolporterki przeróżne broszurki polskie w formie kalendarzy i zbierają zato dobrowolne datki **„na misję“.**

Ostatnio wpadł piszącemu do reki numer lipcowi br. z napisem: „Dziękczynny Numer Żniwny — Znaki Czasu“, nr. 3—4... Broszurka ta jest drukowana w Zakładach Graficznych „Bibljoteki Polskiej“ w Bydgoszczy, redakcja znajduje się w Warszawie na Alejach Róż nr. 9, redaktorem naczelnym jest P. Will, redaktorami odpowiedzialnymi są W. Magalski i M. Miniewski. Nazwiska autorów poszczególnych artykulików w broszurce zawartych mają brzmienie albo angielsko-amerykańskie, albo niemieckie.

Nieuprzedzony człowiek przypuszcza zazwyczaj, że jest to kwesta na misję rzymsko-katolicką i bez dokładniejszego badania ludzi sprzedających bierze ich broszurki w swój dom i daje ofiarę na owe „cele misyjne“, nie raz po kilka złotych.

Gdy się człowiek jednak sprzedawców wypytuje:

a) o pozwolenie wojewódzkie na handel domokrążny, i

b) o podobne pozwolenie ze strony Władzy Duchownej,

wtenczas okazuje się, że kolporterzy nie posiadają przy sobie ani jednego dokumentu, ani drugiego, uniewinniając się zapomnieniem, że zostawili owe pisma w Poznaniu, Bydgoszczy etc.

Ponieważ w tak podstępny sposób ludzie ci wyłudzają od katolików wiele pieniędzy, które się zużywa potem na cel zgubny, bo na **szerzenie herezji i sekt przeciwkatolickich,** — ostrzega się niniejszem wiernych przed kupowaniem tych lub podobnych broszur zawierających zasady niekatolickie i przed wyrzucaniem grosza na cele niegodne obywatela-polaka.

Pożądanem byłoby, gdyby Władza Duchowna wydała osobny w tej sprawie okólnik dla wiernych.

P. S. Uprasza się wszystkie gazety katolickie o przedruk.

—** **BACZNOŚĆ GNIAZDA SOKOLE!** Z powodów od nas niezależnych, naznaczona na niedzielę dnia 3 października br. kwesta uliczna na rzecz „Sokoła“ nie odbędzie się. Termin tejże zbiórki zostanie wyznaczony później. Otrzymany materjał jak druki itp. zatrzymają gniazda u siebie.

CZOŁEM!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokół“

—** **WIELKI WIECZÓR WALK BOKSERSKICH** odbędzie się staraniem sekcji bokserskiej T. S. „Olympia“, dziś, w sobotę, dnia 2-go października br. o godz. 8-mej wieczorem w sali „Hotelu Warszawskiego“ przy ul. J. Wybickiego 42. — Bilety nabyć można już od godziny 6-tej przy wejściu na salę.

—** **K. S. „OLYMPIA“ I — K. S. GRUDZIĄDZ I.** Przypominamy jutrzejsze zawody piłkarskię K. S. „Olympia“ I contra K. S. Grudziądz I na boisku „Olymji“. Początek zawodów o godz. 3-ciej popołudniu. Dochód przeznaczony na rzecz Związku Toruńskiego.

—** **WIECZOREK OBYWATELSKI** połączony z tańcami odbędzie się dnia 2 października rb. o godzinie 7 wiecz. w odnowionych salach w Leśniczówce.

O jaknajliczniejszy udział uprasza **Zarząd**

—** **PRAWA BANKÓW DEWIZOWYCH** w Poznańskiem i na Pomorzu otrzymały następujące instytucje finansowe i to tak Centrale, jak i ich Oddziały: **w Poznaniu** Bank Cukrownictwa, Kwilecki i Potocki, komunalny Bank Kredytowy, Ban Przemysłowców, Ban für Handel und Gewerbe, Poznański Bank Ziemian, Bank Zw. Spółek Zarobkowych, Bank Spółdzielczy i Polski Bank Handlowy, **w Toruniu** Pomorski Bank Rolniczy i **w Grudziądzu** Komunalny Bank Powiatowy (oraz Oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych). Utraciły zatem prawa Banków Dewizowych filie w Grudziądzu i Toruniu Bank dla Handlu i Przemysłu oraz Danziger Privat-Aktienbank w Grudziądzu, w Tczewie i Starogardzie.

—** **Z POCZTY.** Dnia 1 stycznia 1927 r. rozpocznie się we wszystkich urzędach pocztowych na obszarze Rzeczypospolitej dokonywanie rewizji co do intensywności ruchu w urzędach. Rewizja ma na celu przeprowadzenie, zgodnie z jej wynikami, zmiany etatów personalnych i przesunięcia urzędów do odpowiednich grup klasyfikacyjnych. Grup takich w obrębie urzędów pocztowych jest 6, poza 2 stopniami agencyj pocztowych.

—** **WYDZIERŻAWIENIE RESTAURACJI I KAWIARNI W NOWEJ STRZELNICY.** Znany w naszem mieście fachowiec p. Bieliński otworzył z dniem dzisiejszym w nowowybudowanym gmachu „Strzelnicy“ przy ul. Chełmińskiej restaurację i kawiarnię. Jutro, w niedzielę popołudniu o godz. 3-ej odbędzie się pierwszy koncert popołudniowy, a wieczorem „Dancing“ towarzyski.

—** **RUCH LUDNOŚCI** za czas od 25 września do 1 października 1926 r.

Urodzeń: Nauczyciel gimnazjum Benignus Burczyk — syn, robotnik Czesław Lewandowski — syn, inspektor Franciszek Lewandowski — syn, kolejarz Stanisław Żółciński — syn, robotnik Maksymiljan Malinowski — syn, zecer Franciszek Bandrowski — syn, sierżant Leon Felchner — syn, ppułk. Tom. Mazurkiewicz — córka, robotn. Józef Dulowski — córka, kier. biura Alojzy Rygielski — syn, rob. Bol. Rutkowski syn, robotnik Anton Lepke — córka, kowal Władysław Wolnikowski — syn, robotnik Jan Lipiński — syn, stolarz Franciszek Sielski — córka, robotnik Jan Komoerski — syn, starszy magazynier Robert Kubera — syn, kolejarz Franciszek Katlewski — syn, rolnik Bronisław Lewandowski — córka, robotnik Bronisław Gęsicki — syn, kolejarz Władysław Dzierzanowski — córka, kupiec Józef Buczkowski — syn, mistrz pompjarski Zygfryd Holtfreder — córka, budowniczy mostów Jan Mańkowski — syn, kolejarz Aleks Wiśniewski — syn, książkowy Józef Pinkowski — córka, woźny Bronisław Straszyński — syn.

2 dzieci nieślubne płci męskiej, 3 dzieci nieślubne płci żeńskiej.

Zgonów: Bronisława Zielińska — 6 mies., mężatka Anastazja Zaklikowska, z domu Kawecka — 35 lat, mężatka Marjanna Wacławska, z domu Nowińska — 24 lat, Ruth Gall — 4 mies., mężatka Marjanna Borucka, z domu Szałkowska — 63 lat, rolnik Paweł Nowacki — 36 lat, nauczyciel Adam Kainath — 75 lat.

Małżeństw: Robotnik Feliks Kosnowski z Grudziądza z panną Leokadją Franciszką Brączkowską z Grudziądza. Plutonowy zawodowy Mikołaj Nowak z Grudziądza z wdową Agnieszką Dziurdzia, z domu Chełkowska z Grudziądza. Właściciel domu Karol Emil Maks Wachermann z Grudziądza z panną Marją Matyldą Schulz z Grudziądza. Robotnik Ludwik Hoffa z Grudziądza z panną Elżbietą Klebuchówną z Grudziądza. Starszy referent Piotr Tołstik z Sosnowca z panna Marją Józefiną Czarnecką z Sosnowca. Ślusarz kolejowy Anastazy Wesołowski z Grudziądza z panną Martą Kierzuicką z Grudziądza. Kapral zawodowy Bernard Rygielski z Dederkały, powiat Krzemieniec, z panną Urszulą Radzikowską z Grudziądza. Rolnik Władysław Górski z Grudziądza z panną Zofją Choromańską z Grudziądza.

—** **OBŁAWA POLICYJNA.** Dnia 30 9. 26 r. o godzinie 20.00 urządzona została w obrębie Komisarjatu III obława, która żadnego wyniku nie przyniosła.

—** ZE SREBRNEGO EKRANU. Kino „Apollo" — „Jej pierwszy pocałunek". Z ekranu idzie coraz szersza fala rozważań na temat aktualności. Ta fala dzisiejszości musi być powitana z zadowoleniem. Fotografja współczesnego życia przedstawia większą wartość, niż kapryśne szukanie tematów urojonych dla równie urojonych powieści filmowych. Z tego punktu widzenia „Jej pierwszy pocałunek" jest zwierciadełkiem dzisiejszości, w której się odbił wizerunek miłości.

Temat dobry, równie jak dobra jest realizacja. Na czoło wykonawców wysuwa się bezsprzecznie znana nam dobrze z poprzednich obrazów przemiła Mary Philbin.

W drugiej części programu demonstruje Dyrekcja przepiękny film religijny pod tytułem „Tragedja w Lourdes". — Obraz ten pozostawia na widzu niezatarte wrażenie.

Ilustracja muzyczna pozostawia jeszcze zawsze dużo do życzenia.

—** NASZ WCZORAJSZY DODATEK NADZWYCZAJNY. Wczoraj w godzinach popołudniowych wydaliśmy nadzwyczajny dodatek o tworzącym się gabinecie rządowym pod prezesurą ministra Piłsudskiego. Dodatek w krótkim czasie został przez publiczność rozchwytany.

—** PENSJA ZA ORDER „VIRTUTI MILITARI" zostanie wypłacona 1 listopada. Kawalerowie orderu „Virtuti Militari" mieli otrzymać czwartą ratę należnej im pensji w kwocie 75 zł już w dniu 1-go października; tymczasem ostatnio zapadła uchwała odroczenia wypłaty do dnia 1 listopada, co w kołach kawalerów orderu wywołało duże niezadowolenie. — Oczekiwanie osłodzi im jednak nadzieję otrzymania jeszcze w roku bieżącym zaległej raty z roku 1922, która wyniesie po 300 zł na osobę. Wypłata tej sumy ma nastąpić w grudniu.

—** ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ. W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw ukaże się rozporządzenie o przyznaniu prawa odroczenia służby w wojsku stałem studentom rzeczywistym Wolnej Wszechnicy Polskiej do końca roku akademickiego 1926-27.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, po porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Wojskowych, zezwoliło w drodze wyjątku na przychylne rozpatrywanie podań, wniesionych w tej sprawie przez osoby zainteresowane po terminie wskazanym w art. 59 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, o ile podania te wpłyną do właściwych władz administracyjnych przed dniem 15 listopada b. r.

Wniesione po tym terminie podania, o ile niedotrzymanie terminów nie zostanie należycie usprawiedliwione, pozostaną bez rozpatrzenia.

—** PROTESTY WEKSLOWE ZAPOMOCĄ POCZTY. Sprawa protestów wekslowych zapomocą poczty niebawem doczeka się ostatecznego załatwienia władz i wejdzie na drogę realizacji. Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało już projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o jednolitej dla całego państwa ustawie notarjalnej, od której uwarunkowało swoją zgodę na rozporządzenie o protestach wekslowych zapomocą poczty. Ministerstwu Sprawiedliwości chodzi bowiem o to, aby taryfa pocztowa za protesty wekslowe, dokonane zapomocą poczty, nie odbiegała od taryfy notarjalnej i nie powodowała zaostrzenia i tak już nieuniknionej konkurencji poczty z notarjuszami. — Jak nas informują, projekt jednolitej taryfy notarjalnej ma niebawem wejść pod obrady Rady Ministrów.

—** ILE MIĘSA ZJADŁ GRUDZIĄDZ W MIESIĄCU WRZEŚNIU? W ciągu ubiegłego miesiąca doprowadzona została do uboju w tut. rzeźni miejskiej następującą ilość bydła i nierogacizny: krów 366, świń 1164, cieląt 812, kóz 8, koni 5.

—** WYSTAWA OBRAZÓW warszawskich artystów malarzy, otwarta codziennie od godz. 10 rano do 6 wieczorem w salach Muzeum Miejskiego (ul. Lipowa 28) przedłużona jeszcze na dni kilka, pozyskała już sobie odpowiednie uznanie. Niektórzy miłośnicy prawdziwych dzieł sztuki zwiedzają ją po parę razy. Bo też jest tam co widzieć. Obrazy treści wielce urozmaiconej, a wykonanie ich pierwszorzędne, iście mistrzowskie. Zwłaszcza prace batalistyczne St. Bagieńskiego (przemarsz wojsk polskich przez las podczas mroźnej zimy, czy też konie jadące siano przy bryce, jak żywe; — epizody wojenne z walk polskich ułanów z bolszewikami L. Wintowskiego, (autora również dwóch rumianych krakowianek); — bajeczne pejzaże Br. Kowalewskiego, St. Przesławskiego i Cz. Nowocienia; — główki i półakty kobiece M. Nowickiej, sceny rodzajowe z końmi Cz. Wasilewskiego; — charakterystyczne typy swojskie W. Mikosa, — nastrojowa scena z „Walkirji" Tad. Bulewskiego (obraz wywierający silne wrażenie i in..)

Wystawę w dalszym ciągu zwiedzają liczni uczniowie tutejszych szkół średnich, a między innymi gimnazjum klasycznego, uczęszczający grupami, poczawszy od klas wyższych, i częściowo — przyrodniczo-matematycznego, żywo interesujący się sztuką malarską.

—** ZDERZENIE SAMOCHODÓW. Dnia 30 9. br. o godz. 20,10 przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Mickiewicza najechał samochód P. M. 13801 na samochód P. M. 13577 wskutek czego oba samochody uległy uszkodzeniu. Wypadków w ludziach nie było.

—** ZŁODZIEJE KRADNĄ. Pani P. M. zamieszkała przy ul. Toruńskiej 37 donosi do tut. policji o kradzieży torebki wartości 40 zł.

Pan W. J. zamieszkały w koszarach Św. Pełki donosi o kradzieży gotówki 50 zł.

P. S. W. st. wachmistrz zameldował kradzież roweru marki „Adler" na ul. Rzezalnianej, wartości 200 zł.

—** NIE ZDOŁALI DOTRZEĆ DO BEZLUDNEJ WYSPY Klein Bernard i Bronisław Kazimierz, którzy przed kilku dniami zbiegli z domu rodzicielskiego, zostali przez policję zatrzymani w Tczewie i oddani pod opiekę rodziców.

—** MĄDRY PO SZKODZIE. Hałota Piotr, kowal z Sierakowa pow. Wąbrzeski, jechał pociągiem do Grudziądza, by złożyć „wykute" ciężką pracą oszczędności w banku.

W czasie podróży. p. Hałota poznał „miłe" towarzystwo zawodowych karciarzy, którzy starali się urozmaicić „daleką" podróż p. Hałota, znaną grą w „trzy" karty.

Gdy dojechał do Grudziądza, ulotniło się „miłe" towarzystwo, a z niem 250 złotych.

Nowa placówka Chrześć. Dem. na Pomorzu.

Przedwczoraj odbyło się liczne zebranie sympatyków Chrześc. Dem. w Nowem, przygotowane przez miejscowy komitet organizacyjny, na czele którego stanął kierownik szkoły powszechnej w Tleniu, p. Noryśkiewicz.

Wśród zebranych nie brakło przedstawicieli różnych sfer społecznych. Przybyli więc zarówno robotnicy, jak i kupcy, rzemieślnicy, a licznie również reprezentowaną była miejscowa inteligencja.

Obrady zagaił przewodniczący p. Noryśkiewicz, wyjaśniając, że celem dzisiejszego zebrania jest wysłuchanie sprawozdania z ostatniego Zjazdu Rady Wojewódzkiej i Rad Okręgowych, odbytego ubiegłej niedzieli w Grudziądzu, zapoznanie się z obecną sytuacją polityczną i wreszcie definitywne założenie koła Chrz. Dem., które dotychczas nie funkcjonowało tak, jakby to być powinno.

Sprawozdanie ze Zjazdu grudziądzkiego złożył w wyczerpującym referacie jeden z redaktorów „Głosu Pomorskiego", zaznajamiając słuchaczy z sytuacją polityczną z ostatniej chwili. W dyskusji poruszono sprawę przyszłych wyborów do Ciał Ustawodawczych oraz parę zagadnień, dotyczących Pomorza, a po wyjaśnieniach, udzielonych przez refrenta wszyscy obecni — za wyjątkiem p. D., zdeklarowanego socjalisty, który na zebraniu był obecny w charakterze gościa — zapisali się na członków Chrześc. Dem.

Z kolei wysłuchano interesującego przemówienia o znaczeniu prasy dla stronnictwa oraz o roli, jaką „Głos Pomorski odgrywa na Pomorzu przy szerzeniu haseł chrześcijańsko - demokratycznych. Zebrani postanowili czynnie zadokumentować swą sympatję dla „Głosu Pomorskiego przez jednanie mu nowych czytelników.

Wybory członków Zarządu Koła, z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego zebrania.

—** KRONIKA POLICYJNA. W dniu wczorajszym aresztowano jedną osobę za nielegalne przekroczenie granicy.

Ruch towarzystw.

(rt) Wiec oświatowy. W niedzielę, 3 października, odbędzie się na Chełmińskiem Przedmieściu w sali p. Derdowskiego o godz. 4 po poł. wiec oświatowy, urządzony przez Towarzystwo Czytelni Ludowych w Grudziądzu. Na wiecu przemawiać będzie prezes Tow. sędzia dr. Borth. Wszystkich mieszkańców Chełmińskiego Przedmieścia uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

(rt) Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej w Grudziądzu urządza wielką zabawę taneczną, połączoną z licznemi niespodziankami, w sobotę, dnia 2-go października br. w salach „Tivoli", przy ulicy Lipowej. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Moc niespodzianek, konkursy piękności, nagroda za nazgrabniejszy taniec itd. Wejście na salę 1 zł. Czysty zysk przeznacza się na cele obrony przeciwgazowej.

O jaknajliczniejszy udział wszystkich rodaczek i rodaków uprasza Komitet T. O. P.

(rt.) Związek Niższych Urzędników Poczt i Telegr. Rzeczypospolitej Polskiej Koło miejscowe Grudziądz urządza w sobotę dnia 9-go października br. w Hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ulicy Trzeciego Maja zabawę jesienną. Początek o godz. 7½ wieczorem.

Czysty dochód przeznaczony będzie na sprawienie nowego sztandaru tej młodej organizacji zawodowej, i równocześnie na pokrycie powstałych kosztów na II. kongres, który się ma odbyć w krótkim czasie w Warszawie wobec czego uprasza się o łaskawe poparcie.

Zarząd.

(rt) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 października, punktualnie o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego. Na program składa się referat ks. dziekana Dembka „Z wrażeń na wybrzeżu morskiem", śpiew, sprawozdanie z zebrania w sprawie założenia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, sprawa kursów robót ręcznych, sprawa odpustu jubileuszowego i inne ważne sprawy. Biblioteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. — O jaknajliczniejszy udział uprasza jaknajuprzejmiej Zarząd.

(rt) Związek Pracowników Kupieckich. W poniedziałek, dnia 4 października br. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne w salach Wielkopolanki. — Na porządku obrad sprawa obchodu dwudziestolecia naszego oddziału. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

(rt.) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 października, punktualnie o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego. Na program składa się referat ks. dziekana Dembka: „Z wrażeń na wybrzeżu morskiem". Śpiew, sprawozdanie z zebrania w sprawie założenia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, sprawa kursów robót ręcznych, sprawa odpustu jubileuszowego i inne ważne sprawy. Biblioteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Zarząd.

(rt) W najbliższym czasie Czerwony Krzyż otwiera bezpłatny kurs sanitarny, na który mogą uczęszczać członkinie Rodziny Wojskowej. Warunki przyjęcia: minimum 4 kl. szkoły średniej lub 7 kl. powszechnej. Zapisy przyjmuje kancelarja Czerwonego Krzyża od godz. 11—12 przy ul. Starej.
(—) Ładosiowa, przewodn. (—) Jastrzębska, sekr.

(rt) W poniedziałek, 4 października, o godz. 5 po poł. w auli gimnazjum żeńskiego odbędzie się Walne Zebranie roczne Opieki Szkolnej przy tym zakładzie. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie ogólne, 2) Sprawozdanie skarbnika, 3) Udzielenie absolutorjum i wybór nowego Zarządu, 4) Wolne wnioski. — O liczny udział członków i rodziców uczenic prosi Zarząd.

Z Pomorza.

—* ŚWIECIE. (50-lecie gimnazjum). Tutejsze gimnazjum państwowe obchodzi w dniu 12 października 50-lecie swego istnienia.

—* TORUŃ. (Osobliwa operacja). Kilka dni temu do miejscowego specjalisty od chorób gardła przybył w towarzystwie ojca swego 10-letni uczeń gimn. Szumielewicz Bolesław. — Młody ten obywatel połknął muzykalną część kogucika metalowego w postaci rurki, która utkwiła mu w gardle tak, że oddychając, wydobywał ze siebie dość głośne ku-ku-ry-ku. Na szczęście muzykalny ten drobiazg lekarz wkrótce wyjął.

—* TCZEW. (Krzyk w ciemnej sieni). Dwudziestoletni Stefan B. wracał przed kilku dniami wieczorem do domu na ulicę Zamkową. W sieni na drugiem piętrze rzucił się nań jakiś drab i kilka razy uderzył go z całej siły pięścią po twarzy, nosie i głowie, poczem szybko zbiegł na dół i uciekł. — Krwią zalanego młodzieńca wciągnęli ojciec i brat do mieszkania, gdzie przez długi czas nie mógł odzyskać przytomności. Wszelkie poszukiwania za tajemniczym napastnikiem pozostały bez skutku. Nie wiadomo, czy był to złodziej spłoszony przez p. St. B., czy też jakiś osobnik, mający osobiste porachunki.

—* STAROGARD W kostjumie adamowym i przywiązaną do drzewa znaleziono pewną 17-letnią dziewczynę. Miało się to stać w nocy w ubiegłym tygodniu. Dziewczyna owa udała się podobno z kilku mężczyznami na przechadzkę, która zakończyła się w ten sposób, że towarzyszący jej mężczyźni rozebrali ją do naga i przywiązali do drzewa. Znaleźli ją rano robotnicy udający się do pracy.

—* CHOJNICE. (Spór o dobra rycerskie Lisewo zakończony). Od blisko 3 lat toczył się proces o majątność Lisewo pomiędzy właścicielem Schönbeckiem (później zaś jego spadkobiercami) a nowonabywcą dr. Malickim. Spór ten zakończył się przed kilkoma dniami pozasądowem porozumieniem się stron, na podstawie którego dr. Malicki otrzymuje po udzielonem mu przewłaszczeniu Lisewo, jako jedyny właściciel.

—* GDAŃSK. (Uroczystość „Sokoła" w Gdańsku). W niedzielę, dnia 3 października, odbędzie się w Gdańsku uroczyste poświęcenie i otwarcie boiska Gdańskiego Okręgu Sokolego we Wrzeszczu, połączone z zawodami Kościuszkowskiemi Dzielnicy Pomorskiej. Uroczystości te odbędą się pod protektoratem p. komisarza generalnego dr. H. Strasburgera.

—* GDAŃSK. (Obniżenie się eksportu przez port gdański.) W tygodniu ostatnim zaznaczył się poważny spadek eksportu węgla przez port gdański. Fakt ten wpłynął na ogólny eksport przez Gdańsk, który dosięgnął tylko 125 tys. tonn wobec 143 ewentualnie 150 tys. tonn w tygodniach poprzednich. Koła fachowe przypisują spadek załadowania wyłącznie brakowi taboru kolejowego.

(Tyfus.) W tych dniach władze zarejestrowały tu kilka wypadków tyfusu.

Z całej Polski.

= KALISZ. (Młynarze wrócili do pracy.) Strajk młynarzy w kaliskiem został zlikwidowany przez przyznanie 25 proc. podwyżki młynarzom wykwalifikowanym i 20 proc. młynarzom niewykwalifikowanym.

= ŁÓDŹ. (Dalsze ożywienie w przemyśle.) Na rynku manufakturowym w Łodzi ujawnia się dalsze ożywienie. Zauważone zostało powiększenie się zakupów krajowych, przyczem w szczególności liczne są zakupy małych partyj, czynione bezpośrednio u hurtowników i fabrykantów. W związku z tem szereg większych hurtowni warszawskich zamierza otworzyć w Łodzi swoje składy.

= ŁÓDŹ. (Ceny maksymalne na pieczywo). Magistrat miasta Łodzi uchwalił wyznaczenie cen maksymalnych na przetwory zbóż chlebowych.

= LWÓW. (Pogrzeb prof. dr. Halbana.) Pogrzeb zmarłego prof. uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Halbana odbył się we wtorek. Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa i złożone w grobie rodzinnym.

(Przyjazd gen. Malczewskiego.) Były minister wojny gen. Juljusz Malczewski przybył wczoraj z rana do Lwowa. Publiczność zgotowała generałowi gorące przyjęcie.

(Obława policyjna.) W sobotę policja przeprowadziła wielką obławę i rewizję w mieszkaniach złodziei notowanych przez policję. W rezultacie w wyniku przeprowadzonych rewizji aresztowano kilkadziesiąt osób.

= LWÓW. (Badanie malwersacyj w instytucjach wojskowych). Komisja korpusu kontrolerów wojskowych z płk. Gargosińskim na czele kończy badania szeregu nadużyć, dokonywanych od dłuższego czasu we Lwowie w kilku działach administracji wojskowej. Dochodzenia dotyczące malwersacyj w korpusie kadetów zostały już ukończone. Stwierdzono, iż komendant korpusu major Miziński sprzeniewierzył kwoty, wpływające z opłat wnoszonych przez rodziców i wychowańców szkoły, przyczem sumy te przenoszą 10 tys. zł.

= WILNO. (Bezpośrednia komunikacja z Mińskiem.) Otwarcie bezpośredniego ruchu między Wilnem a Mińskiem nastąpi między 1 a 10 października. Jak donoszą z Mińska, budowa nowego gmachu dworca głównego w Mińsku wykończona zostanie z dniem 1 października.

(Wysoka wizyta.) W dniu dzisiejszym przybył tu szef misji francuskiej w Polsce gen. Charpy.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Czy chcesz mieć piękny wygląd?
Zakup sobie najprędzej ochraniacz „SFINKS“!
Czy chcesz, aby twój kołnierzyk był zawsze gładki i czysty?
Zakup sobie najprędzej ochraniacz „SFINKS“!
Czy chcesz, aby twój krawat gustownie i efektownie wyglądał?
Zakup sobie najprędzej ochraniacz „SFINKS“!
Czy chcesz zatem pieniędzy, trudu i czasu oszczędzić?
8191 Zakup sobie najprędzej ochraniacz „SFINKS“!

Do nabycia we wszystkich składach galanterji i mód męskich, portowych, oroz we wszystkich, większych zakładach fryzjerskich.





Mydła i proszki BLASK

były — są — i pozostaną niedoścignionymi środkami do prania

8137

SOLALI
TUTKI DO PAPIEROSÓW
BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

Proszę się przekonać!



St. CAŁBECKI

Poleca najtaniej 7849
materjały pisemne i szkolne
Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!

Kupuję i płacę wysokie ceny

za: brylanty, łom złota i srebra, łyżki, zegarki, łańcuszki, pierścionki, platynę, monety złote i srebrne, kopiejki, biżuterję i doublé. Także i połamane szczęki mają znaczną wartość.
B. PAPIER, Grudziądz, Mickiewicza 2, I l.
(naprzeciw poczty) 8791

Z uboju świń do eksportu
tanie odpadki
sadło, łby, ośródka, pelk, polędwice, żebra, grzbiety i nogi wieprzowe.
Sprzedaż: 8306
Sienkiewicza 7. Chełmińska 40.
H. B. Moeller & Co., Grudziądz.

1500 drzewek owocowych
z własnej szkółki, pod gwarancją czystego gatunku, poleca za sztukę 3,— do 3,50 zł 8191
L. MAKOWSKI - ogrodnictwo - Grudziądz
ulica Cegielniana 12 a

Warsztat tapicersko-dekoracyjny
właść: **Jan Stebart**
Grudziądz, ulica Długa 6 w podwórzu
— wykonuje —
Garnitury klubowe, kanapy, leżanki, materace na sprężynach i poduszki
do materaców. 8307
Powyższe gotowe wyroby nabyć można w firmie p. Laskowskiego ulica Stara nr. 5.

Kupujemy każdą ilość
akcji Banku Polskiego
podług dziennego kursu giełdy Warszawskiej za potrąceniem kosztów cesji. 8289
Komunalny Bank Powiatowy
Grudziądz - Wybickiego 39

Fabryka Materaców Patentowych
Tel. 84 GRUDZIĄDZ ul. Solna 3
Materace i leżanki patentowe długotrwałe, wprawianie
7964 siatek do łóżek żelaznych i reperacje takowych.
WYKONANIE
wszelkich prac tapicerskich
przez siły pierwszorzędne
Ceny stale najniższe, Ceny stale najniższe.

A. Pinno GRUDZIĄDZ Sienkiewicza 4
FRYZJER DLA PAŃ I PANÓW
poleca Szan. Paniom i Panom swój gustownie urządzony zakład fryzjerski dla pań i panów.
Farbowanie włosów „Henną“, masaże, eleganckie fryzury, manicurę, strzyżenie włosów damskich i męskich.
Zadawala się najwybredniejszą klientelę pod względem pracy i hygjeny. 7963

OTTO KAHRAU
FABRYKA MEBLI
Grudziądz, Sienkiewicza 16
poleca po cenach b. przystępnych
7245
POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO

KURS TAŃCÓW
rozpocznie się **w poniedziałek, dn. 4-go października br.**, na sali gospody abstynentów ulica Staszyca nr. 1 (dawniej winiarnia Migodzińskiego). Tańce nowoczesne. Polecam lekcje prywatne i w kółeczkach ściśle zamkniętych. — Zgłoszenia przyjmuje się codziennie.
Różyńska - naucz. tańców Szkolna 1. II p.

Kupuję wagonami:
żyto, jęczmień, pszenicę, rzepak
i wszelkie inne gatunki zboża.
Płacę najwyższą cenę dzienną.
W. Nowakowski Grudziądz, ulica Toruńska 38
2751) Telefon 45.



Darmo
piękny kalendarz Marjański
powieściowy z obrazkami kolorowymi dodam póki zapas starczy temu, kto zakupi
8299 **za 10.— złotych towaru**
Wł. Kulerski • Grudziądz • Pańska 19
księgarnia, skład papieru, instrum. muzyczne i przybory, pieczątki, druki, bloki kasowe itd.

Największa wygrana z premją
w Polskiej Państw. Loterji Klasowej
500.000,00 Złotych.
Ciągnienie I-ej klasy 14 i 15-go października br.
Główne wygrane są:

1 premja po 300.000,— zł.	5 wygr. po 50.000,— zł.
1 wygr. po 200.000,— zł.	2 wygr. po 40.000,— zł.
2 wygr. po 100.000,— zł.	4 wygr. po 25.000,— zł.
itd. itd.	itd.

80.000 losów, 40.000 wygranych i 1 premja!
Za wygrane będzie wypłacona olbrzymia suma 12.160.000,— złot
Co drugi los wygrywa!
Rocznie 2 Loterje po 5 klas.
Ciągnienia odbywają się publicznie **w Warszawie** pod ścisłym dozorem. Natychmiastowa wypłata wygranych pod gwarancją Państwa. Punktualne i sumienne nadesłanie losów oryginalnych i urzędowej tabeli wygranych po każdem ciągnieniu.
Plan Loterji i przepisy gry wysyła się bezpłatnie!!!
Każdy może się wzbogacić, kupując los za 10,— zł.
Starogardzkie losy są znane ze swego powodzenia i popyt na nie jest bardzo wielki. Na każdy drugi los pada wygrana, grający nie ponosi więc prawie **żadnego ryzyka.**
Setkom ludzi przynosi los loteryjny rok rocznie bogactwo, dobrobyt i szczęście! Nie zaniedbujcie przeto tej świetnej okazji. Jak można uzyskać szczęście i utorować drogę do zadowolenia?
Kup los, a nie pożałujesz!
Szukasz szczęścia? Zgłoś się natychmiast!!
Każdy może stać się wybrańcem fortuny, nie omijając żadnej nadarzającej się sposobności.
Gdzie można wygrać?
W największej i najszczęśliwszej kolekturze naszego Pomorza, gdzie szczęście stale sprzyja graczom. Tajne życzenia jak: Willa, podróż do Włoch, samochód, piękne umeblowanie, zaopatrzenie na starość, depozyt bankowy, pp. Wszystkie życzenia może Ci bardzo łatwo szczęśliwy los przez noc w łono włożyć!
Sięgnij więc po szczęście i bogactwo!!!
Ceny: 1/4 10,— zł, 1/2 20,— zł, 3/4 30,— zł, 1/1 40,— zł w każdej kl.
Na zamówienie wysyła się losy za pobraniem.
Kolektura Loterji Państwowej, Starogard, Pomorze
ulica Kościuszki nr. 6, telefon nr. 93.

FORTEPIANY • PIANINA
BECHSTEIN • BLÜTHNER • FEURICH etc.
poleca przy wielkiej obniżce cen
8273 **na dłuższe raty miesięczne**
B. SOMMERFELD
FABRYKA FORTEPIANÓW
Oddział Grudziądz ul. Groblowa 4 Telefon nr. 229.





Hipolit Kotliński
Grudziądz
Mickiewicza 24, tel. 3 - Wybickiego 7, tel. 8
Składy żelaza i sprzętów kuchennych.
Porcelana — Fajans — Szkło
Węgiel - Koks
8247



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dezydery Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 20 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 1924 (Dz. Ust. Rz. P. nr. 61 poz. 609) wzywa się wszystkich obywateli Państwa Polskiego, którzy urodzili się 1908 r. i zamieszkują stale lub przejściowo na terenie miasta Grudziądza, do zgłaszania się do rejestracji wojskowej z dokumentami (wykaz osobisty lub metryka urodzenia) w Magistracie Ratusz I pokój 28 w godzinach urzędowych od godz. 8 do 14 w następującym porządku:

w poniedziałek 11 paźdz. głoska A—G
„ wtorek 12 „ „ H—K
„ środę 13 „ „ L—R
„ czwartek 14 „ „ S—Z

Nieobecnych w mieście Grudziądzu tj. kto przebywa chwilowo poza terenem miasta Grudziądza lub znajduje się w szpitalu albo w więzieniu, zgłaszać zobowiązani są ich rodzice albo osoby miejsce rodziców prawnie zastępujące.

Osoby, które powyższemu wezwaniu zadość nie uczynią, ulegną karze grzywny do 500 zł lub aresztu do sześć tygodni albo obu karom łącznie.

Prezydent miasta 8317
w. z. Krobski, wiceprezydent miasta.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Spółki Osadniczej Sp. z. z O. odp. w Grudziądzu odbędzie się **w sobotę. 9 października br.**, o godz. 6 wiecz. w Bazarze ul. Moniuszki, z następującym porządkiem obrad:

1. Przeczytanie i przyjęcie protokółu O. U. Z. dotyczące zmiany kontraktu,
2. Zmiana statutu (nazwy),
3. Upoważnienie członków Zarządu i Rady Nadzorczej do zastępowania Spółki wobec O. U. Z.,
4. Przystąpienie członków do kupna parcel.

Wstęp na salę i prawo zabierania głosu mają tylko członkowie. Jako legitymacja służy książka udziałowa, którą należy zabrać i bez której nikogo na salę się nie wpuści.

Grudziądz, dnia 22 września 1926 r. |8200

Spółka Osadnicza Sp. z. z O. odp.
Rada Nadzorcza
—) Piotr Jakubowski, prezes Rady Nadzorczej.

Przetarg publiczny.

W poniedziałek, dnia 4 października, o godz. 1-szej popoł., sprzedawać będę w drodze przetargu publicznego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty: **kompletną sypialnię** (dębową) **i rozmaite inne meble jak kanapę, lustro, fotele, meble koszykowe, piec żelazny. dywan, futro i rozmaite inne suknie i kapelusze oraz sprzęty kuchenne.** 8321

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podwórzu.

Józefowicz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 4 października, o godzinie 10-ej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

Większą ilość biżuterji i rzeczy jubilerskich.

Sprzedaż nastąpi tylko w większych partjach
Miejsce sprzedaży **ul. Stara 17/19**, I piętro.

8322 **Józefowicz**, komornik sądowy.

Bank Dewizowy

Zakup i sprzedaż pieniędzy zagranicznych

Komunalny Bank Powiatowy
w Grudziądzu

podaje do wiadomości swej klijenteli oraz zainteresowanej w tym kierunku publiczności, iż otrzymał

prawa banku dewizowego

na zasadzie dekretu Ministerstwa Skarbu z dnia 29 września 1926 r. No. D. O. P. /5528/II.
Wobec tego Komunalny Bank Powiatowy w Grudziądzu poczynając od 1 października 1926 r. załatwiać będzie

wszelkie przekazy zagraniczne

na podstawie dowodów wymaganych przez odnośne przepisy dewizowe. —

8303

Przekazy zagraniczne

Bank Dewizowy

TANIE DNI MYDŁA

od 1 do 14 października 1926 r.

Ia mydło twarde gdańskie, rygiel 200 gr . . **0.48** zł
Ia mydło twarde gdańskie, rygiel ca 400 gr . **0.88** zł
Ia mydło twarde gdańskie, rygiel ca 800 gr . **1.75** zł
Słoniowe białe 200 gr . **0.55** zł
Persil Henkela 1 pacz. **0.95** zł
Perzyl kwiat 1 pacz. **0.75** zł
Iwonka, zaw. 60% czystego mydła 1 paczka **0.90** zł
Soda . . . . . . 1 funt **0.12** zł

Mydła toaletowe, szt. od 25 gr począwszy

F. Dumont, Pańska 17

Losy I-szej klasy Polsk. Loterji Państw.

są do nabycia. ¼ l. 10 zł, ½ l. 20 zł, 1/1 l. 40 zł. Co drugi los wygrywa.

Główna wygrana

500.000.- złotych

40.000 wygranych po 300 000.— zł, 200.000.— zł. 100.000.— zł, 50 000.— zł itd.
Średnie wygrane ilościowo znacznie podwyższone.
Na zamówienie wysyła się losy za pobraniem

8697 **Kolektura Loterji Państwowej**
Grudziądz, ulica Stara nr. 11

Nabożeństwo prawosławne
odbędzie się
3-go b. m. o godzinie 9.30 rano w kaplicy garnizonowej (koszary Jagiełły.) (8970

---

egzyst. od roku 1890

Największy w Polsce skład futer i konfekcji futrzanej

S. KARMAZYN - Warszawa - Miodowa 20

telefony nr. 61-45 37-36

prosi uprzejm. Sz. Klijentelę o zwiedz. swego bogato zaopatrz. magazynu.

MODELE 1927 r.

Przyjmuje się wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny konkurencyjne.

UWAGA: Prosimy dokładnie zapamiętać adres: **S. KARMAZYN — Miodowa nr. 20**

egzyst. od roku 1890

Zęby sztuczne

Zęby złote, korony złote wykonanie mostkowe dostarcza w Ia odrobieniu przy bezsprzecznie najniższem obliczeniu honorarjum.

Jacobsona Zakład Dentystyczny
106 istniejący od roku 1907.
Spłata ratami. Godziny przyjęć: 8—1 i 2—7, w niedzielę od 9—12-tej
Plac 23 go Stycznia 23 (Zbożowy Rynek) obok „Wielkopolanki"

RÓŻNE

ZAGINIONĄ
legitymację Związku Podoficerów Rezerwy unieważniam. — Bronisław Wiśniewski, Grudziądz. Trynkowa 17/18.

OSTRZEGAM
przed wydzierżawieniem mieszkań od lokatorów domu przy ulicy Lipowej nr. 45, bez mego zezwolenia. Gospodarz.

MATEMATYKI
fizyki w zakresie gimnazjalnym udziela rutynowany korepetytor Kilińskiego 6, I. lewo.

KRAWCOWA
szyjąca wszelką garderobę damską i dziecięcą także i bieliznę, poleca się w dom i poza domem. Baldenberg, 3-go Maja 20 (dom w podwórzu).

PRACOWNIA
świeżo założona byłej kierowniczki pierwszorzędnych firm Warszawskich wykonuje wszelką garderobę damską i dziecięcą podług najnowszych modeli paryskich. Ceny bardzo przystępne. Pracownia „Kazimiery" ul. Mickiewicza nr. 16, I piętro.

ODSTĄPIĘ 8
ubikację nadającą się na różne przedsiębiorstwa. Wybickiego 46 w podw. W. Jasiński.

TANIO
wzory na hafty rysuje, wielki wybór gotowych M-me Marie, Tuszewska Grobla 18, I piętro

2-3000 złotych

poszukuje się na dobrze zaprowadzony i wyśmienicie prosperujący interes na podstawie dolara za złożeniem jaknajdalej idącej gwarancji. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8296.

Poszukuje się 20—30 sztuk młodego

BYDŁA przeważnie

jałówki

od 4 do 5 ctr. ciężkie. Oferty do majętności **Dobiesławice,** pow. Inowrocław |8262

Papier

pakowy
biały gazetowy,
po 47—50 zł za centnar

Torebki

papierowe
dla składów kolonialnych
po 47—50 zł za centnar

Zeszyty

od 6 groszy

Ołówki Majewskiego
8 groszy

i wszelkie inne artykuły szkolne i biurowe po bajecznie niskich cenach sprzedaje zawsze najtańszy grudziądzki skład papieru

Karol Sikora

Plac 23 go Stycznia 22
Telefon 550. |8313

FUTRA.

Z dniem 15-go bm. powiększyłam na hurtownię mój znany z taniości skład futer K. Dobrowolska, Poznań, ul. Marcina 1 i sprzedaję po cenach hurtownych bezpośrednio Klijenteli. Każdemu opłaci się przyjechać i skorzystać z wyjątkowo taniego nabycia futra. PP. Kupców i Krawców proszę o skomunikowanie się ze mną w celu ewentualnego zakupu towaru. 8235

Baczność! NA RATY!

W nowo otworzonym składzie otrzyma się na raty:
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Ubrania męskie
Płaszczyki i ubranka dziecięce
Kurtki zimowe
Spodnie robocze

Upraszam Szan. Publiczność oglądnąć towar i zbadać ceny.

„ODZIEŻ"
GRUDZIĄDZ
Toruńska 3. (8308

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

Baczność p. Fordziści!

Na sezon zimowy polecamy nadzwyczaj praktyczne

nadbudówki

na odkryte samochody „FORD" masywne — praktyczne — tanie

Autoryzowane warsztaty Fordowskie

Pomorska Fabryka samochodów, motorów i maszyn

B-cia Cierpiałkowscy
Toruń 8291
Szosa Chełmińska 33 Telefon 1471

SPRZEDAŻE

SKOROWIDZ
miejscowości całego Województwa Pomorskiego jest do nabycia w „Naszym Sklepie Krajowym" Sienkiewicza 8, tel. 173 Grudziądz. |8285

POKÓJ
jadalny elegancki korzystnie do sprzedania. Fr. Nitschmann, Toruńska 23/25. |8944

JADALKA
nowa, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Młyńska 18a, parter lewo

NOWY
spód barani pod futro, kożuch szoferski, oraz płaszcz damski sprzedam tanio. Budkiewicza 31 II. p. prawo.

ETOLA
sealo wa. długa, szeroka, nienoszona oraz płaszcz zimowy osada futra, korzystnie na sprzedaż. Nadgórna 64, parter lewo od godz. 1-6.

SZAFĘ
do bielizny za 60 zł sprzedam. Kościuszki 4, oficyna I. p.

SKŁAD RZEŹNICKI
z całem urządzeniem, w dobrem miejscu bez konkurencji odstąpię. Wiadomość „Głos Pomorsk" pod nr. 8963 pm

ROWER
męski, szafa do rozbierania, 2 łóżka z materacami, krzesła i inne rzeczy do sprzedania, Lipowa 15, II prt. Lemański. 19

PŁASZCZ
czarny, zimowy na sprzedaż Pańska 25, III wejście I p. lewo. 20

WÓZEK
ręczny. 4 kołowy, 15 zł. drabinkę z 8 stopniami 12 zł, sprzeda Kolleszy, Forteczna 22, parter.

BRECZESY
na sprzedaż Nadgórna 17, I ptr.

MASZYNA
do szycia, piec-żelazny, rzeczy używane męskie tanio na sprzedaż Ogrodowa 35, III. 17

POSADY

ELEKTROMONTER
młody, najlepsze świadectwa poszukuje pracy Adres wskaże Głos Pomorski nr. 8956pm.

POMOCNIK
z branży żeleza, porcelany i artykułów budowlanych, poszukuje odpowiedniej posady. Of. do Gł. P. nr. 8966pm.

BIEGŁY
w sprawach sądowych i buchalterji przyjmie popołudniowe zajęcie. Zgł. do Gł. P. pod nr. 14

KUPNA

POSZUKUJĘ
majątku lub młyna albo innego przedsiębiorstwa w cenie od 20 do 50 tys. dolarów. Również poszukuję mniejszych majątków. Małek, Bydgoszcz ul. Dworcowa 2

STARE OBUWIE
kupuje warsztat szewski Szkolna 1, oraz wykonuje wszelkie prace szewskie, zeluje na poczekaniu itp. Iżyniec.

MIESZKANIA

2 POKOJE
umeblowane z używaniem kuchni lub bez do wynaj. Forteczna 22 pt.

POKOJ
gustownie umeblowany natychmiast do wynajęcia Rzezalniana 1, I. piętro lewo.

POKÓJ 15
gustownie umeblowany z telefonem ulica Chełmińska od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w biurze Mickiewicza 9.

POKÓJ
umeblowany dla 2 osób, po 14 złotych miesięcznie, na życzenie z całem utrzymaniem, stosowny dla uczni gimnazjalnych. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 8943pm

POKÓJ
dobrze umeblowowany wydzierżawię panu lub małżeństwu. 8945
3 go Maja 8, I piętro.

Dwie inteligentne sympatyczne panny
lat 22 i 24 blondynka brunetka, (siostry) pragną zapoznać 2 panów z towarzystwa, celem wspólnego spędzenia czasu. Późniejsze małżeństwo ewtl. nie wykluczone Zgłosz. z fotografią (lecz nie koniecznie) skierować do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 8290.
Sprawa poważna i ściśle dyskretna.